

Cena ogłoszeń

za miejsce 3 metrów na ko-
municie 9 lam. 15 gr. Reklamy
za tekstem na stronie 4-lam. za
miejsce milimetr. 30 gr., w tekście
50 gr., na stronie 1-szej 70 gr.
Ogłoszenia drobne wiersz napi-
sowy 15 gr., każde dalsze słowo
5 gr. Przy ogłoszeniach skomple-
towanych lub też przy specjalnym
wyborze miejsca oblicz. w każdym
wypadku do 20% nad wyżej

Telefon administracji 402.

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Czarlifski w Toruniu.

DZIENNIK POMORZA

PISMO POLITYCZNE

POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Administracja i Redakcja
przy ulicy Strumykowej 9

Przedpłata miesięczna

wynosi w miejscu w ekspedycji
zł. 2,50; w ajencjach zł. 2,75
z odnośnictwem do domu zł. 3.—
pod upaską wprost z ekspedycji
w Polsce zł. 3.—; zagranicą zł. 6.—Redakcja nadesłanych rękopisów
nie zwraca.

Telefon Redakcji 393.

Członkami Drukarni Dziennika Poznańskiego Tow. Akc. w Poznaniu

Budżet państwa

Do roku 1926-go, główną cechą budżetów państwowych, była ich deficytowość. Niedobór w roku 1925 wynosił 314 milionów, w styczniu zaś 1926 r. za czasów min. Zdziechowskiego 200 milj. zł. Głęboką sytuacją finansową państwa, pogarszającą jeszcze panujące stosunki w społeczeństwie, które pod wpływem ogólnych koniunktur, uległo psychologicznie deficytowi. Psychozoza była potęgowana wieściami, iż min. Zdziechowski dla pokrycia deficytu nosi się z zamiarem podwyższenia taryf kolejowych i jeszcze większego przyciśnięcia śruby podatkowej, przy jednoczesnym cofnięciu urzędnikom 10 proc. mnożnej.

Przewrót majowy zastał kraj pogrążony w depresji moralnej i materialnej. W okresie pomajowym, już w październiku 1926 preliminarz budżetowy, referował nowy minister skarbu Czechowicz, który oparł go odrazu na mocnych podstawach. Uchwalony preliminarz na rok 1927 i 28 był już całkowicie zrównoważony, gdyż wykazywał nadwyżkę w dochodach o przeszło 1 milj. złotych. Od tego czasu, rozpoczęła się nowa era w naszym życiu gospodarczym.

Na pierwszym posiedzeniu Komisji budżetowej w dn. 29 bm. min. Czechowicz wygłosił z okazji wniesienia preliminarzu budżetowego na okres od 1. IV. 28 do 31. III. 29 przemówienie, omawiające aktualne zagadnienia z dziedziny gospodarczo-finansowej.

Po stronie dochodów budżet zamyka się suma 2.525.702.596 zł., po stronie zaś wydatków — 2.458.514.762. Budżet przeto jest całkowicie zrównoważony, przy nadwyżce ca 67 milj. zł.

W przemówieniu swem, minister Czechowicz przedewszystkiem podkreślił konieczność równowagi budżetowej, która stanowi główną podstawę należytej gospodarki każdego państwa. Podkreślił to jest zupełnie słuszne. Błędem uprzednich rządów było, iż konieczności tej w należyty sposób nie doceniały.

Wysiłki obecnego rządu szły przedewszystkiem w kierunku równowagi budżetu, zakończono pomyślnym rezultatem.

Preliminarz budżetowy opracowany jest w ten sposób, by po przeprowadzeniu narazie tzw. małej reformy podatkowej, znalazłszy odpowiednie źródło pokrycia, mógł polepszyć placę urzędników państwowych, na który to cel winna się znaleźć suma około 200.000.000 zł. jako, że wedle opinii ministra „los pracowników państwowych gwałtownie wymaga poprawy“. W związku z tem, zostały opracowane projekty ustaw podatkowych, a mianowicie: 1. o stałym podatku majątkowym, 2. o rewizji podatku gruntowego, 3. o podatku budynkowym.

Dla należytego rozwoju naszego życia gospodarczego, wedle słów p. ministra, brakuje nam jednego czynnika, jakim jest kapitał.

Znamienna i charakterystyczna cecha obecnej gospodarki finansowej są uzyskiwane niemal w każdym miesiącu nadwyżki budżetowe, tworzące znaczne rezerwy skarbowe. Obiaw ten, należy uważać za korzystny, gdy tymczasem prasa „zasadniczej“ opozycji stara się o wybić z tego kapitału przeciw rządowi, upatrując w ściganiu dochodów w rozmiarach przewyższających przewidzianie budżetowe okazje do występowania przeciw rządowi iż nie obniża stawek podatkowych. W związku z tem z uznaniem należy podnieść oświadczenie min. Czechowicza, „że dochody państwowe zależą od koniunktury, oraz że obowiązkiem ministra skarbu jest pomyślna koniunktura wyzyskać i tworzyć rezerwy kasowe na przyszłość, kiedy koniunktura może się zmienić kiedy dochody mogą nie dopisać.“

„Na dzień 31 grudnia r. 1927 saldo funduszy obrotowych skarbu wynosiło 460 milj. zł.

Znaczną atoli część pozycji figurujących po stronie aktywów skarbowych — w ogólnej kwocie ponad 225 milj. zł. może być wycofywana ze względów gospodarczych i społecznych i tylko stopniowo. Do tej kategorii należą dotacje skarbowe w Banku Gospodarstwa Krajowego i w Banku Rolnym, pożyczki dla samorządów i zaliczki na uposażenia.

Jeżeli weźmiemy dalej pod uwagę, że Rząd uchwalił i przedłożył Sejmowi projekt ustawy o przeznaczaniu z rezerwy kasowej 88 milj. zł. na inwestycje państwowe, jak również, że podwyższenie kapitału Banku Rolnego o 75 milj. zł. nie zostało jeszcze buchalteralnie przeprowadzone, to dojdzie musimy do wniosku, że nie może być nawet mowy o unieruchomieniu przez ministra skarbu miliardowego funduszu w postaci rezerwy kasowej.“

Gdyby gromadzące się rezerwy były istotnie unieruchomione i stanowiły martwy kapitał, wówczas rzeczywiście można by mieć w tym względzie pewne obawy. Jeżeli jednak rezerwy są przeznaczone i używane dla celów gospodarczych, to nie tylko nie można mieć żadnych zastrzeżeń, lecz przeciwnie, tylko pochwalić przezorność tego rodzaju polityki. Zawdzięczając bowiem możliwości wyzyskania tych rezerw, ożywia się w znacznym stopniu ruch budowlany i w ogóle życie gospodarcze.

Sprawa, która budzić może najpoważniejsze obawy, jest kształtowanie się naszego bilansu handlowego.

Bilans handlowy wykazał: w r. 1924 — 212,8 milionów złotych w złocie (według starego parytetu), deficytu, w r. 1925 — 330,8 milionów zł tych w złocie w roku 1926 bilans handlowy był czynny i wykazał 409,8 milj. zł. w zł. nadwyżki w r. 1927 bilans nasz znowu się stał deficytowym na sumę 221,2 milj. zł. fr., co odpowiada 380,6 milj. zł. według nowego parytetu.

W związku z niebezpieczeństwem, jakie przyniosło krajowi osłabienie się koniunktury, rząd zmuszony był zastosować waloryzację cel.

Niebezpieczeństwo grożące nam ze strony bierności bilansu handlowego, może być usunięte, jeżeli zostanie rozwinięty eksport, co jest uzależnione przedewszystkiem od zwiększenia produkcji. Tak z konieczności zwiększenia pro-

dukcji, jak i znalezienia dla kraju odpowiednich kapitałów, rząd zdaje sobie dobrze sprawę.

Świadczy o tem z jednej strony uzyskana pożyczka stabilizacyjna, która ściągając za sobą kapitały zagraniczne do kraju z innych źródeł, z drugiej zaś na szeroką skalę zakrojona polityka kredytowa rządu.

W okresie ciężkiego kryzysu ekonomicznego, jak i jeszcze nie tak dawno kraj nasz przechodził, dał się we znaki społeczeństwu chaos panujący w dziedzinie bankowości. Sprawa ta została również przez rząd obecnym uregulowana.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, iż rząd jasno zdaje sobie sprawę z konieczności przyśpieszenia z pomocą kredytową rolnictwu. Odnośnie tej sprawy, przytaczamy dosłownie oświadczenie min. Czechowicza:

„Przywiązując specjalną wagę do rozwoju produkcji rolnej, opracowałem plan szerszej niż dotychczas pomocy kredytowej dla rolnictwa, a w szczególności dla drobnego rolnictwa w formie pożyczek dłuższej terminowości i pożyczek melioracyjnych.“

Na poczet plusów w gospodarce finansowej, zaliczyć jeszcze trzeba wprowadzenie Polki na rynku finansowy świata. Wyraziło się to w uzyskaniu 72 milj. dol. pożyczki amerykańskiej, oraz w kontakcie samorządów z zagranicznymi kapitałami.

Wielkim krokiem w zmożeniu podstaw gospodarki państwowej, było przeprowadzenie reformy walutowej, przy pomocy pożyczki stabilizacyjnej. Rezultatem tej pożyczki to nietylko oparcie złotego na mocnych podstawach. Wedle bowiem przemówienia ministra,

Znowu wielka awantura komunistyczna w Sejmie

Jeden z komunistów wygrał na trąbę samochodowej, inni mu dopomagali
Marszałek Daszyński wykluczył awanturników z sali obrad

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiaj o godzinie 10.30 Sejm przystąpił do trzeciego czytania projektu budżetowego. Przedstawiciele mniejszości narodowych wygłaszali swoje przemówienia.

Posel Czuczma (Selrob prawica) zakończył mowę zwrotem, że *naród ukraiński walczyć będzie do końca, aby ziemię swoje zjednoczyć w jednej republice sowieckiej* (?)

Słowa te wywołały wielką wrzawę, okrzyki: *precz do Moskwy*. Mowa poprawił się, zamiast republiki sowieckiej, mówił socjalistycznej (wielka wesołość).

Następnie rozpoczął przemówienie pos. Sochacki (komunista). Cała Izba powitała go burzą okrzyków, tak, że przemówienia jego nie było słychać i tylko urwane słowa wskazywały, że mówi o ruchu rewolucyjno-komunistycznym. Ponieważ marszałek Daszyński odebrał mu głos, *roznoczała się obstrukcja na ławach komunistycznych*. Jeden z posłów wyciągnął *dną trąbę samochodową, inny deszczkami wał w półbit, inny znów grał na jakimś instrumencie i twarce*.

W Izbie powstała wielka wrzawa. Marszałek Daszyński przestrzegł obstrukcyjność, a gdy to nie pomogło Marszałek zarządził wydalenie posła Sochaczewskiego z sali, równocześnie urządzono 10-minutową przerwę.

Marszałek Daszyński wydał następnie rozkaz straży marszałkowskiej, aby wobec tego, że posel Sochaczewski nie opuszcza sali, wyniesiono go do kuluarów. Straż marszałkowska w liczbie 8 ludzi weszła na salę i wyniosła Sochaczewskiego za drzwi.

Manifestacja przeciw Polsce w Gdańsku

Zakon młodoniemiecki wstrzesza tradycje krzyżackie

Gdańsk. (PAT.) W Tiegenhofie odbyło się wielkie manifestacyjne zebranie, urządzone przez zakon młodoniemiecki z okazji przybycia do Gdańska delegata zakonu młodoniemieckiego z Berlina generała w rezerwie Salzenberga. Po tradycyjnych paradach i defiladzie oddziałów zakonu młodoniemieckiego, komtur gdańskiego zakonu młodoniemieckiego Wienss powitał delegata niemieckiego gen. Salzenberga. Wskazując na obecne ciężkie położenie W. M. Gdańska, komtur Wienss podkreślił, że Wolne Miasto Gdańsk znajduje się w przededniu rozstrzygających decyzji. Decyzje te ze względu na gwałtowne odwręwanie Gdańska od Rzeszy niemieckiej mogą wypaść tylko w kierunku *zwrócenia Gdańska państwu niemieckiemu*. Następnie zabrali głos delegat zakonu młodoniemieckiego Salzenberg i komtur Wienss, który po *głoszkach* zakonu i działalności zakonu mło-

Wrzaski na sali nie ustawały, a posel Bitner (komunista) bezustanku trąbił *7 law socjalistycznych* porwało się kilku posłów, ażeby uspokoić komunistów. Jeden z posłów socjalistycznych wyrwał Bitnerowi trąbę i rzucił ją o ziemię. Wreszcie Marszałek Daszyński otworzył posiedzenie i oświadczył, że musi przez energiczne zarządzenie odrzucić próbę terrorowania 400 kilkudziesięciu posłów przez 5 ludzi. Na trybunie sejmowej sekretarz Izby przynosił trąbę samochodową, odebrał posłowi Bitnerowi, a marszałek wskazywał na nią oświadcza, że nawet takie środki używane są, jako konieczne narzędzie obstrukcji. Wreszcie Marszałek zarządził usunięcie posłów komunistycznych Bitnera i Rosiaka.

Przemówienie marszałka Daszyńskiego skończyło się z burzą okrzyków w całej Izbie. Z ław rządowej podniósł się wicepremier Bartel i gratulował serdecznie marszałkowi Daszyńskiemu.

Cała Izba przyjęła ten dowód uznania rządu dla marszałka Sejmu jako zapowiedź harmonijnej współpracy między rządem a parlamentem.

Wreszcie Izba przystąpiła do trzeciego czytania projektu ustawy i prowdorjum budżetowym. Wszystkie poprawki zostały odrzucone. Charakterystyczne było, że po nieprzyjęciu poprawki posła Rybarskiego (Z.L.N.) endecy opuścili salę i nie głosowali za prowdorjum. Następnie Izba przyjęła projekt ustawy również o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych.

„Inne przytoczone w planie stabilizacyjnym pozycje, mogą być stopniowo użyte bezpośrednio na cele produkcyjne. Dotyczy to nietylko sumy 141.000.000 zł. przeznaczonej na pomoc kredytową dla rolnictwa i przedsiębiorstw państwowych. Rządowy pakiet akcji Banku Polskiego, stanowiący równowartość 75.000.000. zł. zostanie w myśl planu wyprzedany publiczności i osiągnięte środki będą przeznaczone na potrzeby gospodarcze. Utworzenie w Banku Polskim rezerwy skarbowej w kwocie 75.000.000 zł. umożliwi przeznaczenie części budżetowych oszczędności na inwestycje państwowe.“

W ślad za pożyczką państwową, przysły pożyczki zagraniczne samorządowe.

I tak Zarząd m. st. Warszawy zaciągnął amerykańską pożyczkę inwestycyjną na sumę nominalną 10.000.000 dolarów. Uzyskało też pożyczkę w Londynie w kwocie 500.000 funtów angielskich — miasto Poznań. Otrzymały także znacznie większe pożyczki zagranicą większe przedsiębiorstwa przemysłowe. Na tapecie jest pożyczka dla m. Łodzi i dla Górnego Śląska, jako jednostki autonomicznej.“

Wyrazem stabilizacji stosunków wewnątrz kraju, jest do pewnego stopnia zwyżka wkładów w instytucjach bankowych. Jeżeli to tylko weźmiemy za miarę normowania się stosunków, to przytoczymy kilka cyfr z przemówienia min. Czechowicza:

„wkłady w instytucjach kredytowych państwowych, Banku Polskim i prywatnych bankach akcyjnych, wzrosły w okresie od 1 stycznia 1926 — 1 stycznia 1928 r. z 529 milionów zł. do 1.533 milionów zł.“

W zakończeniu swego przemówienia, min. Czechowicz stwierdził niewzruszoność podstaw naszej waluty.

W taki sposób, przedstawia się na podstawie przemówienia min. Czechowicza obecna finansowa sytuacja Polski.

Polityka rządu w omówionym zakresie była głęboko przemyślana i obliczona na dalszą metę. Wynikiem jej, wzmożenie inwestycji państwowych i ożywienie ruchu budowlanego, rozszerzenie akcji kredytowej w zakresie rolnictwa i przemysłu, doskonale umocnienie waluty.

Jedną ze słabszych stron sytuacji, to tylko bierność bilansu handlowego. Zważywszy jednak, iż bierność ta nie pochodzi z importu luksusowych przedmiotów, lecz z zmocnionego przywozu artykułów istotnie potrzebnych, następnie że import zostanie w pewnym stopniu zahamowany przez waloryzację cel, z drugiej zaś strony wzięwszy pod uwagę, iż rząd niewątpliwie uczyni wszystko co będzie leżało w zakresie jego możliwości, by dalsze ujemne kształtowanie się bilansu zahamować, niema potrzeby do zbytowego niepokojów. Tem więcej zaś, do szerszenia z tej racji deficytów.

Naogół znaczna poprawa sytuacji gospodarczej odczuwa społeczeństwo w codziennym życiu. Inna rzecz, że nie jest jeszcze tak, jak tego należałoby pragnąć. Nic wreszta dziwnego, bo jak słusznie min. Czechowicz podkreślił, „*odbudowa gospodarcza Polski wymaga szeregu lat planowej pracy i prowadzenie tej pracy zależy przedewszystkiem od zrozumienia, iż leży ona w interesach całego narodu, wszystkich jego klas i warstw społecznych*“.

ZŁOTO AMERYKAŃSKIE DLA FRANCJI

Paryż, 31. 3. (radio wł.) W piątek 30 marca przybił do portu w Le Havre okręt „Paris“, przywożąc z New Yorku ładunek złota wartości 11,9 milionów dolarów, przeznaczonego dla Banku Francuskiego.

WYJAZD FORDA DO EUROPY.

New York, 31. 3. (radio wł.) W dniu dzisiejszym wyjechał z New Yorku na okręcie „Majestic“ — multimilioner Henry Ford, (zwany popularnie „królem samochodów“) wraz z małżonką swą, celem odbycia podróży rozrywkowej do Anglii. Podczas pobytu w Anglii, Henry Ford zwiedzi Szkocję i Irlandię. Przewidywano powrót Forda do Ameryki spodziewany jest w maju r. b.

KRWAWY WYBORY W ARGENTYNIE.

Buenos-Aires 31.3. (radio wł.) W związku ze zbliżającymi się wyborami na prezydenta Argentyny, wynikła między poszczególnymi grupami politycznymi walka, w czasie której zostało 4 zabitych i wielu rannych.

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA W JAPONII.

New York, 31. 3. (radio wł.) W stanie Ohio (Japonia) najechał pociąg pasażerski na torowawy. Skutkiem katastrofy zostało 40 osób ciężko rannych. Przyczyną katastrofy była szalejąca w danej okolicy burza, która tumanami kurzu zasłoniła maszyniście sygnał kolejowy.

W Królewcu

Wczoraj stanęły obie delegacje, polska i litewska, w Królewcu, celem podjęcia postanowionych znaną decyzją Rady Ligi rokowań o zaprowadzenie normalnego stanu pokojowego między sąsiednimi państwami. Ważność sprawy manifestuje się w tem, że na czele delegacji stoi z jednej strony p. min. Zaleski, a z drugiej sam premier i dyktator kowieński, p. Waldemaras. Skład obu delegacji jest również bardzo poważny.

Nie poraz pierwszy zasiadamy do rokowań z Litwą. Była nawet chwila w r. 1925 w Kopenhadze, gdy negocjacje z ówczesnym rządem Petrusa o wykonanie konwencji klajpedzkiej miały pewne widoki powodzenia a to dzięki temu, że według obustronnych deklaracji kwestje terytorjalne i polityczne miały być pozostawione na uboczu. Niestety, korzystne okoliczności rozwiały się pod naporem nacjonalistów litewskich. Upadł rząd Petrusa a rząd następnym ks. Bystrasa udzielił delegacji takich instrukcji, że ponowne podjęcie rokowań w Lugano nie mogło już wydać żadnych rezultatów.

Jakimi sztuczkami dyplomatycznymi posługuje się potem p. Waldemaras, aby nie dopuścić do pokojowego unormowania stosunków sąsiedzkich, to już dobrze pamiętamy. Nie jest również tajemnicą, jakim inspiracjom ulegał ten kowieński polityk w stosunku do Polski. Wskutek tego „stan wojny“ z Polską zaczął nabierać znamion bardzo niebezpiecznych dla pokoju na Wschodzie, a w każdym razie nie dopuszczał do konsolidacji stosunków politycznych w tym zakątku Europy.

To nie mogło być dłużej tolerowane. Obecny Rząd polski zabrał się energicznie do rzeczy i poprzez znane perypetje, w których prześcigały się rozważa, umiarkowanie i anielska cierpliwość, doprowadziło do tego, że wczoraj w Królewcu delegacje obu państw znalazły się ponownie przy wspólnym stole rokowań.

Są pesymistami w kraju i zagranicą w liczbie przyłaczającej optymistów, którzy powiadają, że i tym razem będzie tak, jak bywało. Każdy powie swoje i delegacje rozjadą się z niczem. Niema bowiem wspólnej podstawy porozumienia, a urzędowa „Lietuvos Aidas“ też rozbieżność umiunie w następujący sposób:

Polacy mówią: „Jeżeli będziecie poruszali sprawę wileńską, nigdy nie dojdziemy do porozumienia. Będziecie mówić o tem, w czym można osiągnąć porozumienie. Jeżeli stosunki wzajemnie nawiążą się, wówczas kwestja Wilna rozwiąże się sama przez się.

Polacy cały czas dążą do takiego postawienia kwestji, co jednak — zdaniem pisma — jest metoda w praktyce nie do przyjęcia. Bardzo wątpliwe, czy da się uregulować poszczególne kwestje, nie poruszając całokształtu problemu polsko-litewskiego. Z drugiej zaś strony, jeżeli poruszyć całokształt problemu stosunków polsko-litewskich, nadzieja porozumienia będzie bardzo mała. Jeżeli uda się osiągnąć bardzo małe porozumienie, będzie ono prowizoryczne, i osiągnięte w duchu Ligi Narodów tylko o tyle, iż nawet przy braku normalnych stosunków kwestja konfliktu zbrojonego zupełnie będzie wykluczona.“

Urzędowa i nieurzędowa opinia kowieńska krąży więc jeszcze wciąż po linii błędnego koła i toby mogło istotnie nastrajać bardzo pesymistycznie w odniesieniu do obecnych rokowań w Królewcu. Może jednak tak nie będzie. Widać bowiem najpierw, że ton prasy litewskiej jest już o wiele łagodniejszy, niż był dawniej — niema już pogródek wojennych, owszem konflikt zbroiny uważa się za wykluczony. To już wiele. Następnie opinia litewska niema już tego zwartego frontu antypolskiego, jaki można było obserwować jeszcze do niedawna. Pewne odprężenie w niej staje się coraz widoczniejsze, co można przypisać w pewnym przynajmniej stopniu naciskowi opinii europejskiej, działającej za pośrednictwem Ligi Narodów. Wreszcie z pewnością najskuteczniej działa opłakany obra gospodarki państwowej Litwy, pogrążającej się coraz beznadziejnie w niedobory bilansu handlowego. Może więc Królewec będzie szczęśliwszy, niż Kopenhaga i Lugano...

Jeżeli delegacja kowieńska zdecyduje się w końcu podjąć rokowania na jedynie możliwej płaszczyźnie a mianowicie na płaszczyźnie nawiązania stosunków handlowych, gospodarczych, konsularnych i komunikacyjnych w najszerszym zakresie, to rokowania mogą wreszcie przynieść pożądane owoce. Można się ich tembardziej spodziewać, gdyby Litwa kowieńska uświadomiła sobie, a raczej miała odważyć się wyznaczyć, że ewentualne normalne stosunki z Polską przysłużyłyby się jej interesom w stopniu bez porównania wyższym, niż interesom Polski.

Sprawa bowiem tak się przedstawia, że w unormowaniu stosunków polsko-litewskich gospodarczo zainteresowana jest właściwie tylko Ziemia Wileńska, ale w taki sposób, że więcej korzyści przypadłoby Litwie. Ankieta „Słowa“ wileńskiego wykazała, że unormowanie stosunków z Litwą może poważnie zagrozić niektórym gałęziom przemysłu, rozwiniętemu na Wileńszczyźnie, np. przemysłowi tartaczemu, tak, że tamtejsze sfery zainteresowane byłyby zmuszone wysunąć szereg postulatów, jak np. ograniczenie wywozu surowca, potrzebnego tartakom. Sprawa ma precyzyjnie wspomniane „Słowo“ w następujący sposób:

„O ile dla niektórych gałęzi naszego przemysłu nawiazanie normalnej komunikacji z Litwą stanowi już teraz pewne niebezpieczeństwo, o tyle rozwiązanie tej sprawy połowicznie, jak naprzykład wyłącznie jedynie otwarcie szlaku na Niemnie bez komunikacji kolejowej, pocztowej, stosunków konsularnych i t. d. odbiło się może w fatalny sposób na rozwoju gospodarczym naszego kraju“.

Postulaty gospodarze Wileńszczyzny zo-

Rozprawa nad prowizorium budżetowym w Sejmie

Stanowisko stronnictw - Zw. Lud. Nar. ani za ani przeciw - wyzwolenie niema pełnego zaufania do Rządu - Chrz. Dem. a Piast za prowizorium

Warszawa. (PAT.) Na porządku wczorajszego posiedzenia Sejmu znajdowały się sprawy: sprawozdanie komisji budżetowej o projekcie ustawy w przedmiocie prowizorium budżetowego na okres od 1-go kwietnia do 30-go czerwca 1928. sprawozdanie komisji budżetowej o projekcie ustawy w przedmiocie nadzwyczajnych inwestycji państwowych i pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na czas od 1-go kwietnia 1928 do 31-go marca 1929.

Pos. Krzyżanowski referował projekt ustawy w przedmiocie prowizorium budżetowego, na okres od 1-go kwietnia do 30-go czerwca 1928. Referent stwierdził, że preliminarz budżetu został ułożony pod znakiem pomyślnych wyników finansowych roku budżetowego, kończącego się w tych dniach. Jest faktem bezspornym, że polska waluta i polskie finanse nigdy jeszcze nie były w stanie tak świetnym jak obecnie. Wszyscy pamiętamy, jak fatalny skutek poczyniły za sobą zbyt szczupłe zapasy kasowe w r. 1925. Obecnie zarzuca się rządowi, że zapasy kasowe są za wielkie. Choćby to było prawdą, należy jednak z naciskiem stwierdzić, że z dwójga zleżnego jest zło mniejsze. Referent wniósł o uchwalenie prowizorium budżetowego zgodnie z przedłożeniem rządowym z poprawką zwiększającą sumę wydatków o 31.6 milj. zł. z przeznaczeniem tej sumy na wypłatę bezzwrotnego zasiłku urzędnikom państwowym w wysokości 45% pensji. Zasiłek ten miałby być wypłacony w dniami 1 maja i 20 czerwca rb.

Po referacie posła Krzyżanowskiego rozwinęła się dyskusja ogólna. Pierwszy w dyskusji przemawiał poseł Rybarski, Z. L. N. Mówca oświadczył, iż o ile wnioski postawione przez Z. L. N. na plenum nie przejdą, klub wprawdzie nie będzie głosował przeciw prowizorium ale nie będzie głosował również za prowizorium.

Następnie poseł Zaremba (P. P. S.) zarzuca rządowi, iż w polityce podatkowej idzie na rękę kla-

som posiadającym, ponadto, iż w dziedzinie zwalczania drożyzny jest bezczynny. Mówca imieniem P. P. S. zgłosił wniosek mniejszości, ażeby prowizorium oparte było na budżecie na rok budżetowy ubiegły 1927/28 z uwzględnieniem niezbędnych zmian.

Pos. Wyrzykowski „Wyzwolenie“ oświadcza iż klub przez niego reprezentowany ze względów czysto rzeczowych nie może głosować za prowizorium budżetu, gdyż byłoby to dawaniem pełnego zaufania rządowi co do zużycia sum w prowizorium przewidzianych.

Pos. Bittner (Ch. D.) zapowiada zgłoszenie poprawki oraz rezolucji w sprawie kompresji wydatków. Jeżeli mimo tych zastrzeżeń Chrz. Dem. głosować będzie za prowizorium, to uczyni to ze względów politycznych, chce mianowicie zastosować się do słów ordędia p. Prezydenta, które mówiło o potrzebie harmonijnej współpracy władzy ustawodawczej z władzą wykonawczą.

Pos. Ładzyca oświadcza, że klub jego w stosunku do każdego rządu polskiego zajmować będzie stanowisko opozycyjne.

Pos. Szydłowski (Piast) zapowiada, że klub jego z pewnymi zastrzeżeniami głosować będzie za preliminarzem.

Pos. Baran, klub ukariański, składa deklarację, że klub jego głosować będzie przeciw prowizorium.

Pos. Dabski (Str. Chł.) oświadcza że Str. Chł. głosować będzie za prowizorium budżetu w ramach budżetu z r. 1927/28.

Pos. Jeremcz oświadcza, że stanowisko klubu białoruskiego wobec rządu jest negatywne, przeto klub ten głosować będzie przeciw prowizorium.

Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy p. Krzyżanowskiego przystąpiono do głosowania nad całością ustawy, opierając się na wnioskach komisji, wobec jednak zgłoszonego sprzeciwu trzecie czytanie odłożono do dzisiaj.

Ustawa o kredytach inwestycyjnych

Izba przystąpiła do projektu ustawy o kredytach inwestycyjnych. Sprawę referował p. Krzyżanowski. Źródłem pokrycia przewidzianych wydatków są zapasy kasowe, uzyskane poraz pierwszy mimo, że wydatki wykraczały znacznie poza preli-

minarz. Z uzyskanej sumy rząd przeznacza 88 milionów na inwestycje oraz 5 milionów na utworzenie specjalnego funduszu na cele kulturalne. Suma ta wydana będzie nie od razu, lecz w ciągu dwóch okresów budowlanych.

Fundusz na cele kulturalne

Po przemówieniach p. Stolarskiego (Wyzwolenie), p. Dabskiego (Str. Chł.), p. Bilaka (Klub Ukr.), p. Pragera (P. P. S.) i p. Bittnera (Ch. D.) którzy proponują szereg poprawek, zabrał głos wicepremier Bartel, który w odpowiedzi na podniesione wątpliwości codo przyznania preliminarzowych 5 milj. zł. na cele kulturalne, wyjaśnia, że nie będzie to wcale jakiś fundusz dyspozycyjny, albowiem z funduszu tego najwyższej Izbie Kontroli Państwa i Sejmowi złożone będzie sprawozdanie. Budżet M. W. R. i O. P. nie jest wystarczający na potrzeby Polski. Nasza twórczość naukowa i literacka nie doznaje należytego poparcia. Uczeń i literat w znacznej części żyją w nędzy. Wystanie kilku choćby pracowników naukowych zagranicę jest niemożliwością. Wydanie dzieła, które nie może liczyć na zbyt 5 tys. egzemplarzy, a mimo to ma duże znaczenie dla kultury polskiej, staje się również niemożliwością. Na te właśnie cele suma 5 milj. zł. jest bardzo skromna. Tyczy się to zresztą wszystkich twórców we wszystkich językach i narodowościach Polski. Fun-

dusz ten będzie w dyspozycji Prezesa Rady Ministrów.

Po przemówieniach kilku jeszcze posłów dyskusję przerwano a cały projekt ustawy przyjęto w II czytaniu w brzmieniu przedłożenia rządowego, odrzucając wszystkie poprawki.

Pos. Bagiński (Wyzwolenie) uzasadnia nagłość wniosku swego klubu w sprawie powołania nadzwyczajnej komisji do badania nadużyć wyborczych. Komisja ta miałaby prawo badania świadków pod przysięgą i przeglądania aktów. Miałaby ona zdać sprawę eSimojowi w ciągu 3 miesięcy. Nagłość wniosku przyjęto a wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Posel Zahajkiewicz uzasadnia nagłość wniosku ukrańsko-białoruskiego o amnestii dla więźniów politycznych. Nagłość tego wniosku przyjęto 175 głosami przeciw 172.

Na porządku dzisiejszego posiedzenia znajduje się trzecie czytanie prowizorium budżetowego, trzecie czytanie ustawy inwestycyjnej oraz pierwsze czytanie preliminarza budżetowego.

Po raz pierwszy w dziejach naszego państwa

Rząd przedstawił szeroki plan inwestycyjny

Nie można wszystkiego żądać, a jednocześnie czynić trudności na każdym kroku Rządowi — Oświadczenie min. Skarbu

Warszawa. (PAT.) Pod przewodnictwem posła Byrki B. B. w obecności min. skarbu Czechowicza, wiceministra Grodyńskiego rozpoczęło się posiedzenie komisji budżetowej, na którym poseł Krzyżanowski B. B. referował projekt ustawy o inwestycjach. Referent stwierdził, że w ustawie przedłożone są kwoty na stałe inwestycje a nie na pierwsze raty, z wyjątkiem paru obiektów. Omawiany projekt ustawy przewiduje, iż z zapasów kasowych przeznacza się kwotę 88 milj. 160 tys. złotych na dokonanie nadzwyczajnych inwestycji. W tym celu min. skarbu upoważniony będzie do otwierania kredytów na pokrycie nadzwyczajnych inwestycji państwowych: w zarządzie Prezydium Rady Ministrów jednego miliona złotych, M-stwa Spr. Wewn. 10 milj. 300 tys. zł., M-stwa Skarbu 5 milj. 700 tys. zł., M-stwa Sprawiedliwości 12 milj. 200 tys. zł., M-stwa Przem. i Handlu (w tem budowa gmach szkół morskiej w Gdyni) 1 milj. zł., M-stwa W. R. i O. P. 13 milj. 170 tys. zł. i w zarządzie M-stwa Robót Publ. 44 milj. 790 tys. zł.

W ożywionej dyskusji, jaka się wywiązała po referacie, podniesiono ze strony klubu Wyzwolenia zarzut, jakoby ustawa nieuwzględniała należycie potrzeb inwestycyjnych drobnego rolnictwa, budowy szkół powszechnych, relokacji dróg i t. d., z drugiej zaś strony zwrócono uwagę, iż po raz pierwszy w dziejach Państwa Polskiego rząd przychodzi z planem inwestycyjnym i niestety niektórzy robią z tego platformę polityczną do rozgrywk z rządem.

200 mil. zł. na akcje budowlana

Omawiając kwestję budowlaną, Minister podkreślił, iż w r. 1927 i w pierwszych 2 miesiącach 1928 r. rząd wysygnował na akcje budowlana 104 milj. zł., kiedy podatek lokatorski wynosił rocznie 7 milj. zł. Dla dalszego rozwinięcia akcji budowlanej przyszedł dekret o pożyczce premijowej w kwocie 50 milj. zł., ale komisja kontrolna długów odmówiła podpisu na obligacjach pożyczki. Nie można trzymać się tej taktyki, że się wszystkiego żada od

Minister skarbu w przemówieniu swem podniósł iż jednym z głównych powodów, dla którego rząd przedkłada tę ustawę, jest chęć prz. jścia z pomocą życiu gospodarczemu w celu utrzymania nadal dobrej konjunktury. Zarzut, że została opóźdzona wieś, należy, zdaniem Ministra, uznać za zupełnie nieuzasadniony i tem dziwniejszy, że uczyniono ten zarzut akurat temu rządowi, który najwięcej zrobił dla wsi. Jedną tylko pozycją powiększenia kapitału zakładowego Banku Rolnego o 87 milj. zł., przeciw równowadze cała suma kredytów inwestycyjnych. Oprócz tego budżet normalny zawiera bardzo znaczne, jak na nasze stosunki, zwiększenie dodatków na budowę dróg samorządowych, na meljoracje i na odbudowę wsi. Bank Gospod. Krajowego opracował plan kredytów dla samorządów, przedewszystkiem na drogi w granicach kilkudziesięciu milionów złotych. Także na budowę szkół wydatnie zwiększono kredyty. Zamiast 5 milj. zł. przeznaczono na budownictwo w obrębie Ministerstwa Oświaty 18 milionów złotych.

Minister uznaje, iż plan inwestycyjny na sumę 88 milj. zł. oczywiście daleki jest od ideału. Jeszcze nie nadeszła chwila, w której rząd mógłby przejść do programu, któryby zaspościł wszystkie potrzeby inwestycyjne naszego kraju. W imieniu rządu minister oświadczał, iż nie może się zgodzić na przeznaczenie jeszcze dodatkowych kwot poza kwotę, zawartą w przedłożeniu, gdyż mogłoby to doprowadzić do sum zawrotnych.

rządu, a jednocześnie wiąże mu się ręce i stawia się trudności na każdym kroku. Łącznie z kwotą, jaką da ta pożyczka, która, Minister nie wątpi, przyjdzie jednak do skutku, rząd przeznaczy ogółem około 200 milj. zł. na akcje budowlana i ma też nadzieję, że zdoła zachęcić wielkie miasta do przeznaczenia stopniowo również na ten cel łącznie do 100 milj. zł. Za te pieniądze, jeżeli nie będą się piętrzyły niepotrzebne trudności, może się akcja budowlana rozwi-

stały uwzględnione przez Rząd na konferencji międzyministerjalnej dnia 27 marca, będą więc zabezpieczone w ewentualnym układzie z Litwą. Nie o to tu jednak chodzi, lecz o stwierdzenie faktu, że unormowanie stosunków z Litwą ma dla Polski przedewszystkiem znaczenie Polska pragnie zgody z sąsiadami i do tej

Na widowni.

Od „jedyńki“... do budżetu

Opozycja z prawa i z lewa atakuje klub „jedyńki“ na cztery ręce. „Gazeta Warszawska“ wytacza znane kolubryny bezprogramowości wobec „jedyńki“, gdy tymczasem Związek Lud. Nar. w Sejmie oświadcza, że ani za prowizorium budżetowym, ani przeciw — głosować nie będzie. Gdyby było możliwe, że stronnictwo to poniekąd przedkłada własne prowizorium Sejmowi, byłibyśmy świadkami, że wszystkie jego głosy padłyby za niem, tak, jak to miało miejsce podczas wyboru marszałka, gdy głosowało za demonstracyjną kandydaturą.

Socialiści idą opozycji z prawej strony w sukurs. Przeciwno „jedyńce“ pos. Marek wypowiedział orację w obronie parlamentarizmu, głosząc zwycięstwo silie mas robotniczych, która zmierzy się z silą burżuazją. A pos. Niedziałkowski, mimo, że Marszałkowszczyński oświadczył z trybuny sejmowej o „współpracy bez zdradzenia wzajemnych interesów o „rozstajnych drogach“, z których jedna doprowadziła ma Polskę do realizacji socjalizmu... bez wojny domowej...

„Czas“ natomiast w tych zdaniach konkretyzuje program „jedyńki“:

„Niechaj się prawica i lewica godzą czy klęca ze sobą; niechaj pp. Czetwertyński i Daszyński rządzą Sejmem wspólnie; niechaj walczy z rządem i z jego koncepcją stosunku Sejmu do Rządu — „Jedyńka“ nie będzie w tych przetargach i partyjnych walkach zużywać. Od prac w komisjach się nie uchyla, bo to jest praca merytoryczna dla dobra państwa; ale uchyla się od udziału w walkach partyjnych sejmowych. Jeśli wolno zrobić porównanie gotowa jest pomagać w mieleniu ziarna; będzie się jednak z boku przypatrywała wszelkim próbom mielenia plew partyjnych przez młyn sejmowy.“

Tak też i jest. Klub „jedyńki“ podjął na siebie obowiązek cały działania rzeczowego w komisjach, czego dowodem są jego prace w sejmowej komisji budżetowej. Tymczasem w prezydium Sejmu na fotelach marszałka i wicemarszałkowskich urzędują ci, którzy należą do stronnictw demonstracyjnych wobec przedłożenia rządowych. Sytuacja w każdym razie oryginalna.

Stanowi to również poważny skłopot dla samego prezydium, pozbawionego łączności właśnie nie z kim innym tylko z jedynką.

„Dzień Polski“ omawia ekspoz. min. Czechowicza:

P. Czechowicz dał świetny rys tego, co już zrobiono, i rozprawił się w sposób również rzeczowy, jak gentlemenfki z „opozycjonistami dla opozycji“, a jako drogowcaż na przyszłość, wezwał cały naród do usilnej, planowej pracy nad odbudową gospodarczą — lecz bez zblednego optymizmu, którym starano się dawniej zastępować rzeczową i przemysłową wszechstronnie akcję.“

Przeciwko sprawcom brutalnego napadu w Bytomiu.

Bytom. (AW.) Polsko-katolickie Tow. szkolne na Śląsku opolskim wystąpiło do proku ratora z wnioskiem o wdrożenie postępowania karnego przeciwko sprawcom brutalnego napadu na witzornicę w ub. niedzielę w Rozbarku Bytomskim. Wniosek domaga się ukarania bojówkarzy niemieckich za popełnienie zbrodni urazu cielesnego, za rozbicie zebrana, naruszenie spokoju domowego oraz nieprawne noszenie broni. Zaznaczyć należy, że asystent magistratu bytomskiego Pisarski, wymieniony w komunikacie politycznym jako organizator bandy, urzęduje nadal.

Echa morderstwa we Lwowie

Aresztowano domniemanego sprawcę. Lwów. (AW.) Policja lwowska aresztowała osobnika, podejrzanego o morderstwo śp. Michała Huka, które dokonane zostało w listopadzie r. ub. Zamordowany Huk uważany był w kołach ukraińskich za konfidenta policji. W związku z jego morderstwem aresztowano szereg osób podejrzanych o podżeganie, fizycznego sprawcę mordu dotąd nie uchwyciono. Jak informuje „Wiek Nowy“, aresztowany obecnie, domniemany sprawca tego morderstwa, poszukiwany był przez policję stanisławowską za dokonane na terenie województwa stanisławowskiego akty sabotażu, przyczem ostatnio dopuścił się on morderstwa 2 osób. Szczegóły ze względu na toczące się jeszcze w tej sprawie śledztwo, nie dadzą się przytoczyć. bników i morwy.

nać, gdyż w latach następnych bez czynienia nowych wkładów, a tylko droga konwersji pożyczce, będzie można uzyskać dla następnych lat na cele budowy mieszkań około 150 milj. zł. rocznie, co wyniesie w całym okresie sumę półtora miljarda zł.

Po dyskusji przyjęto w II czytaniu projekt rządowy z niektórymi poprawkami, zgłoszonymi w czasie dyskusji. Tak więc na wniosek posła Pragera (P. P. S.), wstawiono dodatkowo 3 milj. na przeprowadzenie jeszcze w r. 1928 budowy domu kolejarzy na kresach wschodnich. Poza tem na wniosek p. Malinowskiego (Wyzwolenie) podwyższono pozycję zapomogowa na budowę dróg z 6 milj. na 15 milj. zł. Na budowę szkół powszechnych przeznaczono 25 milj. zł. na odbudowę wsi 2 milj. zł.

Na posiedzeniu popołudniowym sejmowa komisja budżetowa załatwiła w trzecim czytaniu projekt ustawy o inwestycjach. Komisja większością 12 głosów przeciw 8 odrzuciła wszystkie poprawki, przyjęte w II czytaniu, przyjmując projekt rządowy w brzmieniu niezmiennym.

U osób gniebionych wyczerpanych niezdołnych do pracy naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa“ pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. Znakiem klinicznym stwierdzają że dla ludzi pracujących umysłowo, nerwowo i kobiet, woda „Franciszka - Józefa“, jako wybitny środek trawieny, posiada niepospolita wartość. Zadać w aptekach i drogeriach.

Traktory Deeringa

i narzędzia motokultury

poleca P48

Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe
Toruń — ulica Piłsudskiego Nr. 19 20
Telefon 153.

Części zapasowe stale na stanie.

Poszukuje

się wykwalifikowanego szwajcara wraz z dojarcą. Warunki zależnie od kwalifikacji podług umowy ogłoszenia majątek Święte, poczta Szonowo-Szalcedo.

Okulary

binokle - termometry
barometry - okulary
ochronne i wszelkie
szkła do okularów i bi-
nokli poleca

K. Karaszewski
Toruń
Sw. Katarzyny Nr. 12

Plisowanie

Karbowanie sukien do
najdrobnej — mierzki,
okrycia, dziurki maszyn,
haftry kurbelowskie.

S. Białowas
Toruń P39
Sukleńnicza 8. Tel. 463

W dniu 12-go kwietnia b. r. o godzinie 9-tej rano odbędzie się na placu przed Starostwem w Toruniu

licytacyjna sprzedaż

4-stu wybrakowanych koni wojskowych.

Dowódca odd. S. Szwad. Taborów
(-) DRWOTA. — Kapitan. P.

Kronika

Kwiecień

1
Niedziela

Kalendarz rzym.-kat.:

Niedziela Palmowa
Poniedziałek Franciszka

Kalendarz słowiański:

Niedziela Sandomir

Poniedziałek Władysław

Słońce: wschód 5.12 za-
chód: 18.7

Księżyc: wschód 15.30 za-
chód 2.47

APTEKA DYŻURNA.

Dyżuruje od soboty 31 marca do piątku 6 kwietnia b.r. włącznie Apteka pod Lwem — Nowy Rynek, telefon 269.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W niedzielę, dnia 1 kwietnia br. o godz. 4 popołudniu gościnny występ powszechnie znanej w naszym kraju gwiazdy filmowej p. Jądwi Smosarskiej, która ukaże się w najznakomitszej swojej kreacji w doskonałej komedji Verneuil'a p. t.: „Orzeł czy Reszka”. Jedyny występ na scenie naszej tej prawdziwej Królowej ekranu, która zdobyła sobie dobrze zasłużoną sławę w całej Polsce, będzie niewątpliwie jednym z najbardziej sensacyjnych wydarzeń teatralnych w naszym mieście i ściąganie w mury teatru nie tylko zwolenników sztuki aktorskiej, lecz także entuzjastycznych wielbicieli ekranu.

KINO „CORSO“ wyświetla podwójny program w 14-tu aktach. I. Eddie Polo w dramacie „Pułapka śmierci“ oraz Karl de Vogt „Tajemnice latarni morskiej“ oraz nadprogram.

OTWARCIE WIOSENNEJ WYSTAWY OBRAZÓW.

W niedzielę, dn. 1 kwietnia b.r. o godz. 13 odbędzie się otwarcie wiosennej wystawy obrazów w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Toruniu przy ul. Chelmińskiej nr. 16. I piętro.

Na wystawę nadesłano z Zakopanego szereg interesujących prac artysty-malarza A. Terlecki, którego studia oparte przeważnie na pejzażu zimowym Tatr zdobyły oddaną i zaszczytną opinię w sztuce polskiej i obiegają z wielkim powodzeniem wszystkie wystawy w kraju.

Zaznaczyć należy, że celem szerszego udostępnienia wystawy obniżono cenę wstępu na 50 groszy. Należy się spodziewać, że ogół inteligentnej publiczności naszego grodu licznie popieszy na obecną wystawę wzorem innych miast polskich, gdzie stale zauważać się daje ogromny przyrost frekwencji i zainteresowania się sztukami pięknymi.

NOWY KINO-TEATR W TORUNIU.

Jak się dowiadujemy, powstanie ma w naszym mieście jeszcze w bieżącym roku wspólnie kina, które mieścić się będzie w specjalnie wybudowanym na ten cel gmachu oraz zostanie urządzone według wymagań ostatniej techniki, z uwzględnieniem higieny, estetyki możliwej wygody i bezpieczeństwa publicznego. Założycielem kina, którego potrzebę żywo odczuwają nader liczni miłośnicy sztuki filmowej w Toruniu ma być pewien Polak z Ameryki Południowej, rozporządzający potrzebnym kapitałem i wiedzą fachową (właściciel wielkiego kinoteatru i szkoły filmowej). Agent naszego „do-

24 japońskie okręty w drodze do Chin

London, (tel. wł.) „Reuter“ donosi z Tokio, iż w drodze do różnych portów Chin południowych i północnych znajdują się 24 japońskie okręty wojenne, podzielone na 4 eskadry. Okręty linjowe „Matsu“, „Regato“ i „Fuso“, tworzące pierwszą eskadrę bojową, udają się w towarzystwie 16 kontrtorpedowców do Hongkong, gdzie eskadra pozostanie przez 5 dni. „Reuter“ dodaje, iż wycieczka ta mimo wielkiej ilości statków nie należy przypisywać większego znaczenia.

Inne komentarze co prawda brzmią inaczej. Wąga Reutera, iż nie należy przypisywać większego znaczenia tej niezwyklej wycieczce japońskiej właśnie w Hongkong, tłumaczy w innych kolach, zwłaszcza w kolach niemieckich, że uwaga ta ma na celu jedynie uspokojenie opinii angielskiej. Bez wątpienia jednak w sferach politycznych Anglii budzi zaniepokojenie nie więcej, iż w Hongkong znajduje się najbliższy punkt oparcia Anglii i największa kolonia angielska. Hongkong nie jest daleko

oddalony od Kantonu, jest położony tuż przed bramami tej stolicy Chin południowych, a droga do Kantonu wiedzie przez Hongkong.

Tak więc wycieczka japońska w Hongkong należy traktować jako wysoce ważny akt polityczny rządu japońskiego i jako odpowiedź na ostatnie próby Anglii nawiązania znowu żywszych stosunków handlowych z Chinami południowymi. Na podróż do Chin południowych posła angielskiego w Pekinie i na wzyty angielskie u dyplomatów chińskich w Kantonie Hongkongu odpowiada Tokij podróżą eskadry wojennej na wody chińskie, aby władzom w Japonii w Chinach południowych także jeszcze ma prawo głosu.

Fakt, iż do Hongkong udało się aż 19 statków, a 5 tylko do innych portów chińskich, dowodzi, iż manifestacja japońska w głównej mierze skierowana jest pod adresem Anglii, a dla przypomnienia się władcom Chin uważa rząd w Tokio 5 statków za ilość wystarczającą.

Niemcy biorą w obronę Calondra

Berlin, (tel. wł.) Pisma niemieckie w doniesieniach z Wrocławia i z Górnego Śląska o zacięciu przez różne stowarzyszenia i związki stowarzyszenia przeciw przewodniczącemu komisji mieszanej dla Górnego Śląska Calondrowi, nie znajdują dość słów potępienia dla akcji polskiej biorą w gorącą obronę Calondra. Niemożliwe rzeczy wypisują pisma o rzekomej „naganie” prasowej w Polsce przeciw Calondrowi, zapominając o istotnym celu całej akcji polskiej skierowanej przeciw przewodniczącemu komisji mieszanej.

W każdym razie stanowisko Calondra wskutek ostatnich wypadków zdaje się być mocno zachwiane. Niemcy zdają sobie widocznie z tego sprawy i nie mając innej drogi, aby wyrazić z tego powodu swoje niezadowolone, obrali

drogę obelżywych wymyślań na prasę polską i działaczy polskich na Górnym Śląsku, nie szczędząc wreszcie ani władz polskich.

Pisma donoszą wreszcie, iż Calonder przedłożył Radzie Ligi Narodów znowu jedną sprawę, która przez władze polskie rzekomo nie została wykonana w myśl jego zarządzenia. Jak wnioskować można z doniesień niemieckich, chodzi tutaj o rzecz błażej wagi. Przed kilku tygodniami Calonder zarządził podobno, aby dzienniki w szkołach mniejszościowych na Górnym Śląsku prowadzone były w obu językach, w polskim i niemieckim. Urząd Wojewódzki jednak nie zastosował się do tego zarządzenia. Calonder przedłożył więc sprawę tą Radzie Ligi Narodów!

Tajemnicze zamiary Włoch w Albanji

Rzym, (tel. wł.) Pisma przypisują doniosłe znaczenie ostatniej wycieczce albańskiego ministra spraw zagranicznych Vroni'ego u Mussoliniego w pałacu Chigi. Albański minister spraw zagranicznych bawił ostatnio w Londynie, Paryżu i Genewie, a w drodze uwortonej zatrzymał się w Rzymie, gdzie bawił od 3 dni.

O rozmowie ministra albańskiego z Mussolinim wiadomo tylko tyle, iż w najbliższym czasie mają zostać zrealizowane plany i projekty o daleko idącym znaczeniu, które ponownie mają zatwierdzić solidarność polityczną obu państw.

Rozmowa ministra albańskiego z Mussolinim zyskuje na znaczeniu, gdy się zważy, że

Vroni jest bliskim; zaufanym przyjacielem Achmeda Zogu, prezydenta republiki albańskiej.

Ponieważ jednak równocześnie się toczy obrady między Rzymem a Białogrodem, co do zamiarów Włoch w Albanji można jedynie snuć domysły. W każdym razie Włochy raczej rozszerzą sferę interesów swoich w Albanji niżby ją mieli zacieśniać.

Istnieje przypuszczenie i liczne szczegóły wskazują, iż Albanja pod wszelkim względem, tak politycznym jak i handlowym i kulturalnym stawać się będzie coraz więcej kolonią włoską. Pośrednio zyskuje przez to na prawdopodobieństwie zaprzeczenie pism tutejszych wiadomości, jakoby między Włochami a Jugosławją doszło już do zupełnego porozumienia.

Moskwa a Królewiec

Rady rosyjskie pod adresem Polski.

Berlin, (tel. wł.) Pisma donoszą z Moskwy, iż „Izwestija“ zamieszcza pod adresem Polski w związku z rokowaniami litewsko-polskimi w Królewcu szereg rad: Polska ma w Królewcu dowiedzieć swej dobrej woli i nie dać posłuchu podszeptom i życzeniom reakcjonistów francuskich i militarystów. Polsce tem więcej powinno zależeć na pomyślnym wyniku rokowań, iż zachowanie się i stanowisko, jakie Polska ostatnio zajęła wobec Niemiec, w Niemczech wywołało wielkie oburzenie. „Izwestija“ zaznacza na dale, iż odrzucenie udziału Ligi Narodów w rokowaniach polsko-litewskich, któremi się zajął

Liga poprzednio zmuszona została przez akcję tak Niemiec jak i Unji Sowieckiej, nie jest pomyślnym znakiem dla wyniku rokowań królewskich.

Wreszcie pochwała „Izwestija“ Waldemara za jego energiczne wystąpienie, zaleca jednakże także litwie ustepliwość.

Z wiadomości zaś, które w Moskwie otrzymano o przebiegu rokowań królewskich ze strony litewskiej, wynika, iż po stronie litwy ujawnia się pewien sceptycyzm co do zamiarów Polski, i sprawa Wilna zawsze jeszcze zdaje się wpływać ujemnie na przebieg rozmów.

Świetne zwycięstwo polskich piłkarzy w Berlinie

Mecz piłki nożnej Warta (Poznań) — Tennis Borussia (Berlin) 5:2 (4:1)

Berlin, (tel. wł.) Wczoraj, w sobotę, drużyna piłki nożnej poznańskiego klubu sportowego „Warta“ rozegrała mecz z klubem berlińskim „Tennis-Borussia“, w którym odniosła świetne zwycięstwo nad najpoważniejszym kandydatem na mistrza Berlina.

Mecz odbył się na „Post-Stadionie“ wobec 8.000 widzów. Gra była żywa. W pierwszej części Warta jest stroną atakującą. Pierwsza bramka zdobywa „Tennis-Borussia“. Wkrótce jednak wyrównuje Staliński i do przerwy Warta uzyskuje dalsze 3 bramki.

Po przerwie drużyna polska, mając zapewnione zwycięstwo gra ostrożniej i raczej defen-

zywnie, tak iż walka toczy się więcej po stronie polskiej. „Tennis-Borussia“ uzyskuje drugą i ostatnią bramkę, a Staliński ustala dla Warty końcowy wynik 5:2.

Rozentuzjazmowana publiczność polska wynosi graczy z boiska na ramionach. Publiczność niemiecka przyjęła zwycięstwo polskie spokojnie. Zwycięzców oklaskiwano żywo.

Gra polskiej drużyny budziła duży zachwyt i uznanie i wywarła duże wrażenie ze względu na przeciwnika, jakim jest „Tennis-Borussia“.

Drużyna polska wyjechała jeszcze tego samego wieczora do Lipska, gdzie dzisiaj rozegra mecz z „Fortuną“.

larowego“ rodaka, który odwiedził redakcję Dziennika Pomorza, zapewnił nas, iż przedsięwzięcie to pomyślane jest, jako dobre ujęcie interesu handlowego, o czym świadczą dane statystyczne frekwencji w kłopskich stosunkach kilku toruńskich kinach, jednocześnie zaś wchodzi w grę przesłanki natury idealnej, gdyż w projekcie towarzem kinie wyświetlane będą przedwzrostkiem filmy polskie oraz te, które posiadają wartość moralno-propagandową i artystyczną, natomiast wykluczone zostają z repertuaru wszelkie bezwartościowe produkcje niemieckie, faworyzowane niestety ze szkoda dla bilansu handlowego Polski przez dyrekcje liczących ki-

no-teatrów krajowych. W krótkim czasie będziemy mogli podzielić się z czytelnikami dalszymi szczegółami w tej sprawie. Narazie dodać musimy, że wiadomość powyższa chociaż radośnie dla większości miejscowego społeczeństwa przejmują nas wielką obawą o los „starej sztuki“ na terenie Torunia — żal ścisła serce, gdy pomyśli się o naszym Teatrze Miejskim, któremu zagraża tak potężny konkurent. Na poczekaj dla p. dyr. Rygiery i całego zespołu zdradzimy tajemnicę, iż ów notentat kinowy zamierza otworzyć również w Toruniu wytwórnię filmową. (t)

KONCERT

Dnia 30 b.m. w auli gimnazjum męskiego odbędzie się 3-ci z kolei w sezonie bieżącym popis publiczny, uczniów konserwatorium P.T.M. W popisie wezmą udział klasy fortepianu, skrzypiec, śpiewu i gimnastyki rytmicznej. Początek o godz. 7-ej wiecz.

KOMUNIKAT.

Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu.

W myśl zarządzenia Ministerstwa Skarbu podaje się do wiadomości ogółu płatników podatków państwowych, że z dniem 15 marca 1928 roku upłynął termin płatności państwowego podatku gruntowego za I. półrocze 1928 oraz miesięcznych zaliczek na poczet podatku przemysłowego (od obrotu) za miesiąc luty b.r. przez przedsiębiorstwa i osoby do tego obowiązane. Nado w miesiącu marcu przypada płatność wszelkiego rodzaju podatków państwowych, od rocznych do tego czasu lub rozłożonych na raty na indywidualne podania płatników, oraz tych kwot podatkowych, jakie według obowiązujących ustaw względnie doreczonych w swoim czasie pokazów płatniczych, wezwani itp. — powinny być zapłacone w terminach przed dniem 1 marca 1928 r., lecz dotychczas zapłacone nie zostały (zalegają), np. podatku majątkowego, dochodowego, przemysłowego, od nieruchomości, od lokali i od placów niezabudowanych.

Płatnicy zalegający z opłatą wzmiankowanych podatków, winni we własnym interesie pospieszyć z uiszczeniem takowych dobrowolnie, gdyż w przeciwnym razie narażeni zostaną na znaczne koszty egzekucyjne, bowiem w najbliższych dniach wdrożona zostanie akcja egzekucyjna.

SKŁAD ZARZĄDU

Wobec rezygnacji jednego z członków zarządu T. K. S. skład obecnego zarządu przedstawia się następująco: Prezes-ini. Wyrobisz, wybrany po raz 4-ty, pierwszy wiceprezes Meleński, skarbnik Warszawski, ławnicy Kandyba, Zieliński, Grzeszkowiak i Wycisło, Komisja rewizyjna składa się z pp.: Dra Rrumsta, Kinze i Skalski. Do sądu honorowego weszli adwokat Michalek, Mantaj i Drumsta.

ZEBRANIE LEGJONISTÓW.

W dniu 24 ub. miesiąca odbyło się w Grudziądzu zebranie legionistów przy udziale 40 osób, na którym m. i. zainicjowano założenie związku stowarzyszeń w Grudziądzu jak też uchwalono zwrócić się do magistratu miasta Grudziądza z wnioskiem o przechrzczenie ul. Lipowej na ul. Marszałka Piłsudskiego oraz w sprawie postawienia na cokole pomniku Bismarka pomnika Władysława Jagiełły jako symbolu historii Pomorza. Wybrano zarząd składający się z osób: Jasiński-prezes, sekretarz Bendecki, skarbnik-Barmat, ławnicy Hensler i Czerniak.

WIEC Z. O. K. Z.

przeciw zarządzeniom p. Calondra
Związek Obrony Kresów Zachodnich organizuje wiec protestacyjny w Toruniu przeciw zarządzeniom p. Calondra, przewodniczącemu komisji mieszanej dla Górnego Śląska, zakazującemu śpiewanie „Roty“ w szkołach polskich na Górnym Śląsku. Wiek odbędzie się w sali Strzelnicy dnia 4 bm.

MÓWCA AGITACYJNY NA DACHU SAMOCHODU POSŁA WŁOSKIEGO W PRADZE.

Praga, (Pat.) W czasie wczorajszych manifestacji socjalistycznych i komunistycznych doszło na peryferiach miasta do starcia z policją, wskutek czego kilka osób z tłumu i kilkunastu policjantów zostało zranionych. Przejeżdżający samochodem poselstwa włoskiego został zatrzymany a na jego dach dostał się jeden z przygodnych mówców, który wygłosił przemówienie a Jadcacy posel włoski wraz z małżonką wysiadł z samochodu i udał się w dalszą drogę pieszo. Dziś przedpoł. przedstawiciel Min. S. Zagr. udał się do poselstwa włoskiego i wyraził posłowi ubolewanie z powodu tego zajścia.

PODZIĘKOWANIE.

Prezydent m. Grudziądza składa podziękowanie za datkę w wysokości 500 złotych (pieczęt) na cele dobroczynne, złożony przez p. dyrektora fabryki „Unia“ i prezesa Pom. Izby Przem.-Handlowej, inż. Janusza Szarłińskiego, oraz małżonkę jego, panią Zofję Niemętowską primo veto margrabine Csaky-Pallavicini, wzajemian rozsyłania zawiadomien o ślubie ich, który się odbył we Wiedniu dn. 18 lutego b.r., oraz wzaman podziękowań za życzenia, które z tej okazji otrzymali.

PRZEJAZD UCZESTNIKÓW RAJDU MIĘDZYNARODOWEGO PRZEZ BYDGOSZCZ

W dniu przedwczorajszym przez Bydgoszcz przejeżdżało 150 uczestników rajdu motocyklowego, zorganizowanego przez Adac, niemiecki Automobil-club. Początek rajdu przez miasto Bydgoszcz rozpoczął się o godz. 9 rano. Przejazd trwał 2 godziny, i to ulicami Gdańska, Jagiellońska do szosy Szubińskiej, gdzie ustawione były posterunki policyjne, które wskazywały motocyklistom drogę. Przez czas trwania rajdu wstrzymano był ruch tramwajowy na ulicach, przez które uczestnicy rajdu przejeżdżali. Publiczność przypatrywała się licznie sportowcom. Bydgoska placówkę kontrolną tworzyła filja tutejszego Automobil-clubu wraz z klubem motocyklistów i ochotnikami 8 dyonu wojsk samochodowych.

WIELKI KROK NAPRZÓD!

Z Golubia pisa nam: Na porządku dziennym obrad Rady Miejskiej w Golubiu dnia 24 marca b.r. figurowała także sprawa wielkiej wagi i doniosłego znaczenia a mianowicie: powzięcie uchwały w sprawie połączenia miasta Dobrzyń z Golubiem.

Jako referent wystąpił burmistrz p. Nowakowski i odczytał uchwałę Magistratu, który się godzi na przyłączenie Dobrzyń do Golubia, widząc w tem korzyści dla obu miast I. przez zmniejszenie kosztów administracyjnych II. przez wykorzystanie całkowitych urządzeń miejskich miasta Golubia tak elektryczność jak też rzeki, których to urządzeń Dobrzyń nie posiada. — W szerokiej dyskusji pod przew. p. Bartoszewskiego a szczególnie po treściwym przemówieniu P. Worocha zapadła jednogłośnie powzięta uchwała: „Rada Miejska po przyjęciu do wiadomości dekretu Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 17 marca b.r. l. dz. III. D. 2556/28 oraz po obszernej dyskusji jedenastu głosami uchwała wyrazić Władzom Przełożonym uznanie za chęć złączenia miasta Dobrzyń z miastem Golubiem i zarazem bez zastrzeżeń wyrazić swą zgodę na złączenie miasta Dobrzyń z miastem Golubiem, uznając to połączenie za bardzo konieczne i pożądane. Złączenie nasympłnych miast w jedno przyczyni się do rozwoju wspólnych interesów obu miast.

Miasto Golub, jako takie istnieje już od jedenastego wieku, ma własną nowoczesnie urządzone rzeźnię, własną elektrownię miejską, odpowiednie domy administracyjne i mieszkalne, imponujący Dom Towarzystw wraz z odpowiednio wyposażoną salą gimnastyczną, strzelnicę ze stanowiskiem dla towarzystw Przysposobienia Wojskowego, miejskie ogrodnictwo, parki, rolę (przez 300 morgów) Sąd Powiatowy, stację kolejową i Urząd Pocztowy.

Przyłączenie miasta Dobrzyń do miasta Golubia przyczyni się do obniżenia kosztów administracyjnych, a zaoszczędzony stał fundusz zużywać będzie można na cele rozwojowe — dalej przyczyni się do racjonalnego wykorzystania wyżej wymienionych golubskich przedsiębiorstw miejskich, które dotąd dla braku należytego wykorzystania walczą z trudnościami finansowymi a mianowicie, przyczyni się do obniżenia cen prądu elektrycznego, taryfy opłat za ubój w rzeźni i t. d.

Uwzględniając powyższe, Rada Miejska miasta Golubia zwraca się z gorącym apelem do władz Centralnych o użycie w interesie dobra obu miast wszelkich do dyspozycji stojących wpływów na miasto Dobrzyń, aby złączeniu temu się nie sprzeciwiało.

Niewątpliwie mają oba te miasteczka wspólne interesy gospodarcze i społeczne. A współpraca kulturalno-oświatowa doprowadzi też do złączenia duchowego, na czem tak bardzo zależy każdemu Polakowi nie tylko tu nad Drwęcą ale i w całym Państwie. Dlatego też zdrowo myślicy obywatele zainteresowanych miast sprowadzają się do władz miarodajnych, że szybkim tempem zalatwione będą formalności i nad Drwęcą prowadzić się będzie do rozkwitu złączone miasto Golub-Dobrzyń.

Z dnia.

Prima - aprilis

Pierwszy kwiecień...
Jedyny dzień w roku, w którym islamstwo jest pochłona, frywolna radością po wszystkich kłopotach całego roku. Ludziska popieliną dnia tego kłamstwa, mi to uśmiechnięci.
„Mama Zosia chce namie zrobić aprilisowa niespodziankę Raniutko, gdy rodzice śpia jeszcze wpada do ich sypialni — „Mamo, przyszedł ten pan, co to do ma my przychodzi kiedy taki niema”.
Mama zrywa się jakby poranem obrażeni.
„A ja naumyślnie, prima aprilis” — wola rozradowana dziewczynka. Dziwi się w kilka chwil potem, czemu tato na mame krzyczy i mama taka zła na Zosie. Przecież Zosia tylko żartowała...
„Dziś, Zosia, panna Zofia wpada też na pomysły.
Panie Jerzy, jak panu nie wstyd?”
— „Co takiego?”
— „Stora się pan o moje względy, a z inna chodzi do kina”.
— „Ależ doprawdy...”
— „Żadne ależ, wiem, wiem wszystko; mówiono mi, że pan ja zasnuje prezentami... tak”.
Spazmatyczne szlochanie...
Biedny pan Jerzy do najwyższego stopnia zdenerwowany nie wiedząc jak uspokoić bogańkę, w napadzie szczeroci oświadcza jej złoty drogienny pierścień, który probabna jego dostała od swego rycerskiego „przyjaciela” i który był klejnotem rodzinnym.
Panna Zosia promienieje.
Z niemiłościem starożytnym jest jej do twarzy... czarunico uśmiechnięta szczen — „Panie Jerzy z tym paniskim chodzeniem z inna, to był tylko żart aprilisowy...”
Pan Jerzy zaniemówił.
„Ach!”

Padł ofiarą oszustów-bandytów

W lesie pod Poznaniem znaleziono nieprzytomnego mężczyznę. — Ofiara napadu dzisiejszej nocy zmarła.

W drodze do Kaczanowa podmiejskie posterunkowy policji Kaczanów znalazł wczoraj popołudniu w lesie nieprzytomnego 190 m. od szosy nieprzytomnego mężczyznę. Nieznanego przywieziono do lecznicy miejskiej, gdzie ze zranionych przy nim papierów stwierdzono, że nazywa się Jakób Inglot. Liczył lat 38 i pochodził z Malopolski. Znalaziono przy nim pozatem pismo Donu rolniczo-rolniczego we Wrześni, w którym proponuje mu kapitał gospodarstwa rolnego i celem ostatecznego zawarcia transakcji proszą o przywiezienie ca. 5.000 zł. na wpiatek. Ponieważ przy Inglocie znaleziono tylko 1 dolara i 29 złotych, przypuszczają się, że padł ofiarą oszustów, którzy go podstępnie ograbili. Badanie lekarskie ustaliło, że Inglot był odurzony prawdopodobnie jakimś płynnym narkotykiem. Ofiara podstępnie uszustów-bandytów dziś w nocy zmarła. Ponieważ Inglot przed śmiercią nie odzyskał przytomności i nie mógł dać żadnych wyjaśnień, sprawa ta nadal jest osłonięta głęboką tajemnicą.

Sprawiedliwości stało się zadość

Poławny morderca został skazany na karę śmierci przez powieszenie

W dalszym ciągu rozprawy o morderstwo na osobie robotnika Tomaszczaka, o której wczoraj donosiliśmy, po przesłuchaniu oskarżonych, rozpoczęto przesłuchiwanie świadków. Oskarżeni w swych sprzecznych zeznaniach stanowczo wypierali się winy. Świadkowie jednak w zupełności wyświetlili szczegóły ohydnej zbrodni. Głównym świadkiem dowodowym był niejaki Dąbrowski, który obecnie za napad rabunkowy odsiaduje karę czterech lat więzienia. Dąbrowski zeznał, że Wilczyński w więzieniu przyniósł mu do zamordowania Tomaszczaka przez ukłucie nożem. Zeznania świadków przerywał raz po raz Wilczyński, zaklinając się na Trójcę św., że jest niewinny i przez cały przeciąg rozprawy do popelnienia czynu się nie przynawał. Natomiast drugi oskarżony Szymiel przyznał się w końcu, że pomagał Wilczyńskiemu w popel-

nieniu bestjałskiego mordu, ogłuszywszy Tomaszczaka ciężką łaską. Oskarżyciel publiczny p. prok. Konwicki w przeszło godzinnej mowie nadzwyczaj zwartej i jasnej niezbicie na podstawie zeznań świadków ustalił winę oskarżonych. Prokurator w swej mowie podkreślił zwłaszcza podstępne kłamstwa Wilczyńskiego, który obral metodę szczywaną zbrodniarzy nieprzyznawania się do niczego. Trybunał po naradzie przychylił się do wniosku prokuratora i o godzinie 10-tę wieczór ogłosił wyrok, mocą którego Wilczyński został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Szymiela zasądzono na 6 lat ciężkiego więzienia, Zajeńskiego natomiast uwolniono od zarzutu namawiania do zbrodni. Fakt, że stało się zadość sprawiedliwości, nie małą jest zasługą urzędnika śledczego p. Leona Schmidta, który wykrył zbrodniarzy. dz.

Stosunki polsko-sowieckie

Rozwijają się pomyślnie — Oświadczenie posła Pańka — Posel Bogomołow u młn. Kwiatkowskiego

Warszawa, (AW). Posel polski w Moskwie Patek w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy oświadczył, iż stosunki polsko-sowieckie rozwijają się pomyślnie i powoli następuje unormowanie całokształtu stosunków obu państw. W Leningradzie obraduje komisja kolejowa. Największe trudności przedstawia kwestja paktu o nieagresji i traktatu handlowe-

go. Jeżeli rokowania w tej materji nie posunęły się naprzód to nastąpiło to skutkiem komplikacji tych zagadnień przez okoliczności bieżące. Warszawa, (AW). W dniu wczorajszym młn. przem. i handlu Kwiatkowski przyjął posła sowieckiego w Polsce Bogomołowa. Konferencja trwała czas dłuższy.

OKÓLNİK W SPRAWIE WYDAWANIA KART ZGŁASZAJACYM SIĘ SAMOISTNYM RZEMIEŚNIKOM Z DNIA 15 LUTEGO 1928 R.

Do PP. Starostów i Magistratów w Toruniu, Grudziądzu, Chełmży, Chełmie, Chojnicach, Starogardzie i Tczewie.

Stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemyslowem oraz pisma Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 28 stycznia 1928 r. P. D-140/28, przy zgłaszaniu się rzemieślników o wystawienie im kart rzemieślniczych należy odróżnić dwa wypadki a mianowicie:

- 1) gdy chodzi o rzemieślników, którzy rozpoczęli samoistnie prowadzić swe rzemiosło przed dniem wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta o prawie przemyslowem, t. j. przed dniem 15 grudnia 1927 r. i
- 2) rzemieślników, którzy rozpoczynają lub rozpoczęli samoistnie prowadzić swe rzemiosło po dniu wejścia w życie powołanego wyżej rozporządzenia Prezydenta, t. j. po dniu 15 grudnia 1927 r.

W pierwszym wypadku z uwagi na postanowienia art. 3 ust. 2 uważa się petenta wprowadzić za uprawnionego do prowadzenia przemysłu na podstawie dotychczasowych przepisów, lecz kartę rzemieślniczą wobec wyraźnego postanowienia art. 147 wyda mu władza przemysłowa tylko wtemczas, jeśli z wyjątkowej woli o kartę rzemieślniczą wystąpi i przedstawi przy wniosku jeden z dowodów uzdolnienia zawodowego, wyszczególnionych w art. 145 lub uzyskała w tym względzie od władzy przemysłowej II instancji dyspensę po myśli art. 146. O ile petent tego nie zrobi, to władza przemysłowa nie może mu wystawić karty rzemieślniczej, lecz nie może mu też zabronić dalszego prowadzenia rzemiosła.

W drugim wypadku w całej rozciągłości mają zastosowanie postanowienia art. 144, 145, 146 i 147 Ustawy Przemysłowej, a więc petent otrzymuje kartę rzemieślniczą jako uprawnienie do prowadzenia samoistnie rzemiosła, jeśli równocześnie ze zgłoszeniem wykaże przed władzą przemysłową I instancji, że posiada zawód, uzdolnienie do prowadzenia danego rzemiosła lub dyspensę, uzyskaną od władzy przemysłowej II instancji. O ile petent tej kategorii tego nie uczyni wzgl. karty rzemieślniczej nie uzyska, władza przemysłowa I instancji zabroni mu prowadzenia rzemiosła.

W okresie pięcioletnim po dniu wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 roku o prawie przemyslowem należy uważać za dowód uzdolnienia zawodowego do samoistnego prowadzenia rzemiosła — przy zastosowaniu jednakże art. 146 — także zaświadczenie urzędu gminnego, stwierdzające, że dana osoba pracowała u rzemieślnika, prowadzącego samoistnie swe rzemiosło, bezpośrednio przed zgłoszeniem (art. 144) przez lat pięć (art. 198 ust. 5).

Kuchmistrzowie, których dopiero wspomniane rozporządzenie Prezydenta zalicza do rzemiosła, otrzymać mogą karty rzemieślnicze tylko wtemczas, jeśli otrzymają dyspensę na zasadzie art. 146 i prowadzą samoistnie na swój rachunek zakład, a więc restaurację, jadalnię itp., gdyż dowody uzdolnienia z art. 145 są dla nich z natury rzeczy niedostępne.

L. dz. VI E 956-28.
 Za Wojewode.
 (—) Inż. St. Celichowski.
 Naczelnik Wydziału Przemysłu i Handlu

ZNIENIENIE URZĘDÓW CELNYCH: W TYMAWA, NOWA KARCZMA I WITKOWO

Zarządzeniem p. Wojewody z dnia 20-ego lutego rb. zostały zwinięte urzędy celne w Wielkiej Tymawie (pow. Grudziądz), w Nowej Karczmie (pow. Chojnice) i w Witkowie (pow. Sepólno).

Jednocześnie zamknięto dla dla ruchu towarowego dotychczasowe drogi celne:

- 1) Wielka Tymawa — Konradswalde, 2) Nowa Karczma — Neugut, 3) Witkowo — Grunau z tem, że drogi a) Nowa Karczma — Neugut, b) Witkowo — Grunau pozostają otwarte jako zwykłe miejsca przejściowe dla pasażerów, przekraczających granicę bez towarów.

WYCIĄG Z PLANU PARCELACYJNEGO NA ROK 1929.

Wykonując przepis, zawarty w pierwszym ustępie art. 12 ustawy z 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, ogłaszam niniejszem wyciąg z planu parcelacyjnego na rok 1929, ogłoszonego pod pozycją 115 nr. 15 Dziennika Ustaw z 1928 r.:

Plan parcelacyjny na rok 1929 obejmuje następujące obszary:

- I. Grunty państwowe i Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzkim Okręgu Ziemijskim 7.750 ha.
 - Na pocztę tego obszaru zalicza się 873 ha. już rozparcelowanych, pozostaje do rozparcelowania 6.877 ha.
 - II. Grunty prywatne w Grudziądzkim Okręgu Ziemijskim 6.600 ha.
 - a) 1300 ha w powiatach: morskim i wejherowskim,
 - b) 900 ha w powiatach kościerskim i kartuskim,
 - c) 1400 ha w powiatach: gniewskim, starogardzkim i tczewskim,
 - d) 700 ha w powiatach: chojnickim, sepólnym, świeckim i tucholskim,
 - e) 1300 ha w powiatach: działdowskim, grudziądzkim i lubawskim,
 - f) 1000 ha w powiatach: brodnickim, chełmińskim, toruńskim i wąbrzeskim.
- Toruń, 22 marca 1928 r.
 Wojewoda.

MECZ SZACHOWY—TORUŃ—BYDGOSZCZ

W sobotę 31 b.m. o godz. 6 wieczorem rozpoczął się w Bydgoszczy w cukierni Astoria przy ul. Gdańskiej mecz szachowy pomiędzy reprezentacjami klubów szachowych Bydgoszczy i Torunia. W meczu tym, który zakończył się w niedzielę 1 kwietnia, bierze udział dziesięciu zawodników, po 5 z obu klubów, przy czem pary dobierane przez losowanie rozgrywają po dwie partie, zatem więc rozegranych zostanie dziesięć partji. Czas gry, odmierzany przy użyciu specjalnych podwójnych zegarów szachowych, określa 20 posunięć na godzinę.

Wynik meczu zależeć będzie od ogólnej ilości punktów, zdobytych przez daną reprezentację. Klub toruński reprezentują następujący zawodnicy, obrani na podstawie rozgrywek przedwstępnych w łonie klubu, a mianowicie pp.: Bieńkowski, major Majewski, prof. Mydlarczyk, Matowski i Woźniak.

Szereg osób z naszego miasta, będących miłośnikami gry szachowej, wyjechało do Bydgoszczy na mecz wspomniany, aby przyglądać się rozgrywkom.

Ze względu na to, iż klub toruński, jest młodszy i nie posiada tak silnych zespołów jak klub bydgoski, reprezentacja nasza ma trudne zadanie, lecz posiada ambicję i spodziewa się wyjścia z honorem z tej walki. (t)

Z obrad w Królewcu

Królewiec, 31. 3. (PAT.). W ciągu wczorajszego wieczora i dziś rano obie delegacje pracują usilnie w swych biurach nad ustaleniem szczegółów programu. Następnie posiedzenie plenarne obu delegacji odbędzie się zapewne w godzinach popołudniowych i poświęcone ma być zagadnieniu programu obrad.

Królewiec, 31. 3. (PAT.). Dzisiejsza Königsberger Hartungsche Ztg. omawiając wczorajsze rozpoczęcie polsko-litewskiej konferencji stwierdza, że po otwarciu wzmocniło się ogólne wrażenie, że w toku tych obrad Polacy będą elementem aktywnym, dążącym do pozytywnego rezultatu, Litwini przystępują natomiast do trudnego zadania z największą ostrożnością, i z pewną rezerwą, kóra wydaje się dziennikowi zrozumiała ze względu na to, że nie tak łatwo będzie rozdzielić program gospodarczy od sporu wileńskiego o charakterze politycznym.

Gdańsk, 31. 3. (PAT.). Według doniesienia z Królewca, premier Waldemaras nie udzielił pozwolenia na wyjazd do Królewca na konferencję polsko-litewską naczelnym redaktorom pism litewskich: chrześcijańsko-demokratycznego dziennika Ritas dr. Turaczkosowi, oraz narodowo-socjalistycznego dziennika Lietuwas Zinios Daillidewi. Zarządzenie to wywołało w kołach litewskiej prasy opozycyjnej wielkie wzburzenie.

Berlin, 31. 3. (PAT.). Prasa berlińska podaje obszernie sprawozdanie z otwarcia konferencji królewskiej, powstrzymując się narazie od wszelkich komentarzy. Jedyne tylko Germania daje swej depeszy z Królewca znamienity tytuł: Otwarcie konferencji królewskiej pod znakiem dobrej woli.

Człowiek - zwierzę

Skazany na 15 lat ciężkiego więzienia.

Katowice, (AW). Przed Izba Karną Sądu Okręgowego w Królewskiej Hucie zakończyła się wczoraj sensacyjna rozprawa przeciwko zwyrodniałemu sadyście Józefowi Soczewie, który przed rokiem w Wielkich Hajdukach zgwałcił w piwnicy a następnie zabił i pokrajał nożem 10-letnią dziewczynkę. Soczewa oskarżony był ponadto o zgwałcenie nieletnich w 2 wypadkach oraz o usiłowanie zgwałcenia również w 2 wypadkach. Do rozprawy, która odbywała się przy drzwiach zamkniętych i trwała 1½ godziny powołano 32 świadków oraz rzeczoznawców lekarzy m. in. dr. Jaroszewskiego z Warszawy. Prokurator domagał się 28 lat kary, trybunał zaś skazał Soczewę na 15 lat ciężkiego więzienia i pozbawienia praw za morderstwo oraz zgwałcenie w trzech wypadkach i zgorzenie publiczne.

Kiepura na tali 344 mfr.

Retransmisja koncertu ze Stuttgartu.

Radjością w Stuttgartu, korzystając z przyjazdu przez to miasto naszego sławnego Kiepury zaprosiła go do danie koncertu w studio tej stacji. Kiepura zaproszenie przyjął i jutro w niedzielę, od g. 21.50 radjością stuttgartzwa nadaje koncert naszego rodaka transmitowany również przez stację berlińską. Kierownicy poznańskiej radjostacji, chcąc uprzyjemnić Poznańowi słuchanie tego ciekawego koncertu na aparaty detektorowe postanowili retransmitować koncert stuttgartzki chociaż przez 20 minut. Jutro więc program Radja Poznańskiego zmieni się w ten sposób, że o godzinie 22.20—22.40 Poznań retransmituje drugą część koncertu Kiepury. Po tej audycji Poznań nadawać będzie muzykę taneczną.

Dobiegł do mety!

Czyżewicz za kratkami.

Znany na terenie Poznania oszust Tadeusz Czyżewicz, który występuje pod najróżnorodniejszymi nazwiskami oszukiwał ludzi, dobiegł do mety — policja go zaaresztowała. Przypominamy, że swego czasu ulubionym konikiem polnym Czyżewicza było podawanie się za kursora L. O. P. P. Obecnie jednak profesję zmienił i występuje jako współpracownik Targów Poznańskich, wyłudził od inż. G., właściciela pewnej firmy przy pl. Sapiieżyńskim 2.000 zł na rekome wydzierżawienie stoiska na Targach Poznańskich. Tym razem sztuczka się nie udała i dziś Czyżewicz siedzi za kratkami, które rychlej czy później musiałby stać się metą jego oszukawczego procederu.

HOLD KLUBU JEDYNKI

Warszawa, 31. 3. (tel. wł.). Dziś o godzinie 3 popoł. blok Jedyński złoży hold p. Prezydentowi na Zamku.

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE SEJMU W DNIE 24-GO KWIECIGNIA

Warszawa, 31. 3. (tel. wł.). Korespondent nasz dowiaduje się, że najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się 24-go kwietnia.

KOMISJE SIĘ UKONSTYTUOWAŁY.

Sejm, Senat, Prezydent Rzplitej. Najwyższa Izba Kontroli Państwa poseł Wyrzykowski „Wyzwolenie”. Rada Ministrów i Sprawy Wewnętrzne Polakiewicz (B. B.), Zagraniczne sprawy Dąbski (Stronictwo Chłopskie), Wojsko Kościakowski (B. B.), Skarb i dług państwowe Hołyński (B. B.), Sprawiedliwość Rozmarin (B. B.), Komunikacja Kaczanowski (P. P. S.), Rolnictwo hr. Stadnicki (B. B.), Oświata Stypiński (B. B.), Roboty Publiczne Chadzyński (N. P. R.), Praca Pragier (P. P. S.), Reformy Rolne Malinowski („Wyzwolenie”), Poczta Sochl (Stronictwo Chłopskie), Generalnym reierentem budżetu prof. Krzyżanowski.

LETNI CZAS PRACY W URZĘDACH.

Ci i kwietnia do października obowiązując ma czas letni w urzędach państwowych, więc urzędowanie trwać będzie od godz. 8,30 do 15,30

W GODZIENNEJ WALCE.

Zycie ludzkie jest tanie

(I. g.) W Warszawie zdarzyła się okropna katastrofa budowlana. Zawalił się trzypiętrowy gmach dyrekcji wodociągów i kanalizacji. Pod gruzami znalazło śmierć trzech robotników, kilkunastu odniosło ciężkie rany.

Doraźne dochodzenie rzuciło charakterystyczne światło na kulisy tej niestety smutnej katastrofy.

Cóż się bowiem okazało?

Na budowę gmachu rozpisano konkurs magistratu warszawskiego. Dopuszczono tylko firmy wybrane. Mało tego. Przy przetargu utrzymano się niejaki p. Weissblatt, nie reprezentujący żadnej firmy. P. Weissblatta popierał gorliwie jeden - wybitnych dygnitarzy miejskich. P. Weissblatt powierzył roboty firmie budowlanej „Pracja Jakób i Marek Lichtenbaum”. Protekcja zrobiła swoje. Dygnitarz, bezfirmowy p. Weissblatt i żydowska firma - wszyscy zacierali ręce. Pecunia non olet.

Aż tu skandal. Olbrzymi gmach się zawalił. Trzask pekających murów i jęki rannych robotników - uderzyły pod niebiosa. Protekcyjna gospodarka zakończyła się krwawym żniwem.

Smutna to sprawa. Kilku ludzi chciało ubić „świątynię interesu” przez protekcję powierzono prace budowlana człowiekowi nieodpowiedzialnemu. Magistrat nie miał dozoru, a firma zbyt pośpiesznie i niedbale prowadziła roboty. O bezpieczeństwo życia robotników nie dbano. W rezultacie trzech ludzi znalazło śmierć, kilkunastu - rany.

To niewinne ofiary cudzej chciwości, lapownictwa i niesumienności. Sprawców powinna spotkać zasłużona kara. Nie wróci ona naprawdę rodzinom zabitych ojców i mężów.

Ale zmusi do szanowania ludzkiego życia. Bo życie ludzkie staje się coraz tańsze!

Kronika Wielkopolski

ZWIĄZEK BYŁYCH ZAWODOWYCH WOJSKOWYCH.

W dniu 1 marca r. b. na zebraniu byłych zawodowych wojskowych uchwalono założyć związek pod nazwą „Związek byłych zawodowych wojskowych na Rzeczospolita Polska”.

Zebranie to, wybrało ze siebie „zarząd główny”, którego siedziba została narazie Bydgoszcz.

Wyusza się wszystkich byłych zawodowych wojskowych bez względu na którą armię należeli do gremialnego wstępowania do związku. Blizszych informacji udziela pisemnie zarząd.

Wszelką korespondencję kierować należy na ręce sekretarza zarządu głównego, którego adres jest następujący:

Mazur Juliusz Bydgoszcz Przyryczce 15.

Najbliższe zebranie miesięczne związku odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 kwietnia o godzinie 19 w sali p. Mellera w Bydgoszczy, Plac Piastowski nr. 2.

SKON ROBOTNIKA.

W Wapiennikach i w Piechcinie wydarzył się niebezpieczny wypadek. Wózek należący do wytwórni lin i torczonej szybko po szynach, uderzył robotnika Jaskowiaka w pierś z taką siłą, że ten zmarł na miejscu.

ZNOWU WYKRZYCIE TAJNEJ GORZELNI.

W tych dniach władze skarbowe wykryły w Pakoście już trzecią tajną gorzelnię. Właścicielem na szeroka skale urzędowej gorzelni był niejaki Cichy. Produkcja obliczona była na duży zbył, który jednak został uniemożliwiony.

SKUTKI LEKKOMYŚLNOŚCI.

17-letni Marjan Błaczkowski, wracając w tych dniach wieczorem z Sarbinówka do Niedźwiąd, chciał sobie skrócić drogę powrotną, przechodząc przez zamienione jezioro niedźwiądzie. W pewnej chwili kruch już lod zaczął się łamać, a krzyki tonącego rozległy się wśród ciemności nocnej w promieniu kilku kilometrów. Na szczęście usłyszał je pracownicy w pobliżu rybnicy i wyłowili na wprost zeszytywniałego z zimnej kąpieli.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Samochód budowlanego p. Fr. Dźwigołowa cicać wyminać jadący nieprzejeżdżalną stroną inny samochód, należał na drzewo, przyczem dość mocno został potrząskany. Szofer wyszedł bez szwanku.

Z TEATRÓW POZNAŃSKICH.

Wieczory teatralne

(Teatr Nowy im. Heleny Modrzejewskiej. „Maż z grzeszności”, komedia w 3-ach aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruskowskiego).

Mówi stare przysłowie: „historia powtarza się”. Kiedy przed sześciu laty zdawaliśmy na tem samem miejscu sprawę z „Maż z grzeszności” (zobacz „Dziennik Poznański” Nr. 229. 7. 10. 1922). granego wówczas w „Teatrze Narodowym”, w sali Apollo, czy mogliśmy pomyśleć, że po sześciu latach będziemy mogli, a ponieważ musieli na wafel, rozpocząć sprawozdanie od podobnych uwag - nieważem mówić - bardzo mało wspólnego mających ze staruszką - komedia zapomniała dziś przez teatry zawodowe spótki: Abrahamowicz i Ruskowski. Mówiąc o „Teatrze Narodowym” pisaliśmy wówczas, że repertuar jego okazuje jakąś nader dziwną, linję ewolucyjną. Postawić sobie musimy dziś pytanie, - którego rozstrzygnięcia należy będzie nie od publiczności ani krytyki, lecz dyrekcji i właścicieli tej sceny - czym ma być ten teatr?..

To samo pytanie musimy skierować obecnie pod adresem dyrekcji i zespołu Teatru Nowego, noszącego w swym tytule nazwisko największej polskiej tragiczki. Gdybyśmy chcieli odpowiedzieć na to pytanie sami, to na podstawie repertuaru, który nam pokazano na przestrzeni siedmiu - najlepszych w sezonie teatralnym - miesięcy, odpowiedź nasza musiałaby wypaść więcej niż nieprzyjemnie.

* Grupa członków „Reduty” stanowiąca przeważająca większość zespołu Teatru Nowego rozpoczęła sezon pod pyszmem hasłem „teatru literackiego eksperymentalnego”. Przyjęliśmy te zapowiedzi - nie bez sceptycyzmu - ale z oczekiwaniem...

I ostatecznie cóż nam zamodemstrował do tej pory, ten literacki i eksperymentalny repertuar?

Ci, co kochają książkę polską Sport i kultura fizyczna

Urządzą pierwszy zjazd d. 26. V. we Lwowie

Na ostatnim Zjeździe Bibliofilów Polskich w Warszawie 1926 roku sprawy biblioteczarskie wybiły się na plan pierwszy tak dalece, że przy organizowaniu Zjazdu we Lwowie, w związku ze stuleciem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, powzięto postanowienie wyodrębnienia ich i zwolania osobnego Zjazdu Bibliofilów.

W wykonaniu tej decyzji przystąpił Zarząd Koła Związku Bibliotekarzy Polskich we Lwowie do zorganizowania Pierwszego Zjazdu Bibliotekarzy Polskich we Lwowie, w czasie od 26 do 29 maja 1928 roku. Równocześnie i w ścisłej łączności z Zjazdem tym odbywać się będzie III Zjazd Bibliofilów Polskich.

Punkt wstępny i wspólny program obu Zjazdów stanowić będzie uroczystość jubileuszowa Instytutu Ossolińskich.

Rada Związku Bibliotekarzy Polskich w Warszawie oraz Zarząd Koła Związku Bibliotekarzy Polskich we Lwowie, jako Komitet Organizacyjny Zjazdu, wzywają zatem wszystkich bibliotekarzy naukowych i oświatowych, tudzież osoby interesujące się praktycznie i teoretycznie bibliotekarstwem do zgłoszenia współdziałania w I Zjeździe Bibliotekarzy Polskich we Lwowie do dnia 4 kwietnia b. r.

Nie mogą objąć wszystkich zagadnień, Komitet, po porozumieniu się z ośrodkami bibliotekarskimi, uchwalił ograniczyć obrady do

Rada Związku Bibliotekarzy Polskich w Warszawie.

Edward Kuntze, prezes. Marjan W. Łodyński, zastępca prezesa. Ludwik Bernacki, zastępca prezesa. Wanda Dąbrowska, sekretarz. Faustyn Czerwiński, skarbnik. Wacław Borowy, Jan Muszkowski, Mieczysław Rulikowski, Stefan Rygiel.

Zarząd Koła Związku Bibliotekarzy Polskich we Lwowie.

Ludwik Bernacki, prezes. Rudolf Kotula, zast. prezesa. Kazimierz Tyszkowski, sekretarz. Franciszek Smolka, skarbnik. Karol Badecki, Eustachy Gaberle, Władysław Tań. Wisocki, Kazimierz Żurawski.

kilku głównych problemów pogramowych i około nich skupić dyskusję.

Odróżniono tedy referaty główne od postulatów szczegółowych i ustalono je dla trzech sekcji zjazdowych, t. j. 1. dla sekcji bibliotek naukowych, 2. dla sekcji bibliograficznej i 3. dla sekcji bibliotek oświatowych, o czem objaśnia załączony tutaj program Zjazdu.

Referaty w rozmiarach 30-to minutowego przemówienia oraz postulatów, których trwanie nie przekroczy 10-ciu minut, przesyłać należy do dnia 10 kwietnia b. r., koreferaty do dnia 25 kwietnia b. r., tak, aby można było streszczenia ich wydrukować i rozesać wszystkim uczestnikom Zjazdu.

W czasie obu Zjazdów otworzy się wystawy z dziedziny drukarstwa, grafiki i introligatorstwa.

Wkładka dla uczestnika Zjazdu, którym może być każda osoba (fizyczna lub prawna), intencją się bibliotekarstwem, wynosi 20 (dwadzieścia) zł.; członkowie III Zjazdu Bibliofilów, mogą być hospitantami z wkładką 10 (dziesięć) zł.; goście placą wkładkę 5 (pieć) zł. Hospitanci i goście nie mają prawa głosowania. Uczestnik I Zjazdu Bibliotekarzy Polskich ma prawo być hospitantem III Zjazdu Bibliofilów Polskich, po uiszczeniu wyżej oznaczonej wkładki hospitaanta.

ILE PIENIEDZY POZOSTAWIAJĄ POLACY W GDAŃSKU.

W roku 1927 przybyło do Gdańska 685 obcokrajowców, w tem przeważająca część Polaków. Obcokrajowcy ci pozostawili w Gdańsku około 30 milj. złotych.

Kronika Śląska

NIEPORZĄDKI W KASACH CHORYCH.

Na odbytem nadzwyczajnym walnym zebraniu Zw. Kas Chorych województwa śląskiego, uchwalono nie udzielić absolutorium ustępującemu zarządowi, aż do ukończenia postępowania karnego, wytoczonego b. kierownikowi związku Firscheemu. Wybrano nowy zarząd.

UZDROWISKO DLA POLICJI.

Główna komenda policji wojewódzkiej zamierza urządzić w zdrojowisku Goczałkowice uzdrowisko dla policji śląskiej. Prace posuwają się rażno naprzód i zakład będzie otwarty prawdopodobnie w kwietniu.

WYKOLEJENIE POCIĄGU

Rano, w pobliżu Targowicy Mysłowickiej, wykoleił się pociąg towarowy przyczem kilka wagonów spadło na tor osobowy, skutkiem czego ruch na tym torze odbywał się ze znacznym opóźnieniem. Szkody dość znaczne.

Wzrost dyfterji w Polsce

Dane statystyczne za szereg lat ostatnich wykazały, że dyfterja z roku na rok wzmagają się w Polsce. I tak w roku 1921-wym notowano 4 130 przypadków, w roku 1922 - 4 228, w roku 1923 - 3 694, w roku 1924 - 4 838, w roku 1925 - 5 888 w roku 1926 - 6 826 i w roku 1927 - 8 440. Ten sam objaw nateżenia dyfterji występuje w Anglii, Francji i Niemczech i najwyraźniej stamtąd choroba przenosi się na wschód.

Ze względu na powyższe departament służby zdrowia uruchomił w dniach ostatnich, narazie na terenie Warszawy, kolumnę dla szczepień ochronnych przeciw dyfterji i szkarlatynie. Anatoksyna płucna - bioncica, jak to już doświadczalnie wykazało, uodparnia organizm jednocześnie przeciw tym dwom chorobom.

robi przedewszystkiem sobie samemu największą przykrość. pomówmy krótko o ostatniej premierze, która - jak już to zaznaczyliśmy - należała do lepszych i szczęśliwszych pomysłów Teatru Nowego.

Przedewszystkiem stwierdzić musimy, że podjęcie zespołu i reżysera p. J. Kochanowicza, do nieco już myśzka tracacej „Komedji” było dobre i nieporównanie właściwsze, aniżeli do sztuł francuskich w rodzaju: „Czy jest co do oclenia”.

Zespół cały bez wyjątku, zasłużył tym razem na szczerze słowa uznania, czy były to role główne, czy najdrobniejsze epizody. Role tytułowa Hilarego grał p. Vorbrodt, który pierwszy raz - mówimy to szczerze podobał się nam bez zastrzeżeń. Sekundowała mu w roli żony, uroczą wyglądająca p. Malanowicz-Niedzielska, oraz cała galeria „kochanej rodziny” p. Malinowska (teściowa Barbara), p. Chjonacka (doskonata, tym razem, bardzo we właściwych granicach artystycznym utrzymana ciocia Petronela), wreszcie ze starych rocników dawnego „Szczutka” zbiegły kapitan austriacki p. Knobelsdorff. Sumiennie spełnił swój obowiązek p. Tyliczyński (Dyonizy Kapciulewicz) i Brodzikowski (Jedrzej).

Pyszne epizody stworzyły panie Wiercińska (Kłodylda) i Czarnecka (Tilomena). P. Wiercińska przekonała nas raz jeszcze o swych rzetelnych i bardzo wielostronnych zdolnościach, dla p. Czarneckiej niema dość niktę roli, w której nie potrafiaby zabłysnąć swą żywiołową vis comica.

P. Woszczerowicz (Antoni) potwierdził nasz sąd pochlebny o tym młodym, wyjątkowo uzdolnionym artyście. - Osobne słowo należy się „Fedkowi” forsyściowi” pana Kossowskiego. Autor „Zielonej Kadry” zamodemstrował tym epizodem, ile przeżycia i osobistych wspomnień jest w jego świetnych nowelach. Ale chociaż Fedko podobał się nam bardzo, żal nam, że odrywa on utalentowanego autora od pracy literackiej.

Jerzy Kołler.

Z działalności Sekcji Lekko - Atletycznej Poznańskiego A. Z. S-u.

Sekcja Lekko - Atletyczna Akademickiego Związku Sportowego jest jedną z najliczniejszych sekcji uprawiających lekką atletykę, nie tylko w A. Z. S-u, lecz i na terenie POZŁA. Liczy obecnie 120 członków, w tem członkin ponad 40-ci. Dzięki usilnej pracy kapitana Wierzejewskiego i ogniomistrza Grzechowiaka, sekcja zaprawia się pilnie do szlachetnej walki na polu lekkiej atletyki w bieżącym sezonie. Już teraz możemy przytoczyć kilka świetnych wyników lekko - atletyki i atletów, i tak:

Z pań: Rysyówna, Łukanowska, skaczą obecnie ponad 132 cm., czego dowodem mecz pań A. Z. S. - Warta; Lanżanka wzeszczona lekko - atletka, reprezentantka Polski na międzynarodowym pocioboiu ubiegłego roku w Warszawie; Dawczyńska znakomita płotkarka.

Z panów: Najlepsze wyniki osiągnęli: Porań - 169 cm. wwyż w hali, Tomaszewski - 48,75 m. oszczep, Nowicki - 400 m. 55,2 sek., Sikorski - Lebiński - 165 i 161 cm. wwyż (w hali). Wyniki te osiągnięte na progressu lekko - atletycznego stwierdzają że wysłęk kapitana Mierzejewskiego i ogniomistrza Grzechowiaka nie poszedł na marne. Prócz tego w sekcji uprawia się gry sportowe narodni koszykowie, siatkówkę, hazene tak dla mężczyzn jak i kobiet. W lutym r. b. urządziła Sekcja turniej koszykówki o nagrodę wdrowna firmy Dom Sportowy. A. Z. S. nie miał tutaj szczęścia, gdyż w pierwszym kole, wylosował przyszczonego mistrza Poznania (Czar-ną Trzynastkę) Drużyny Harcerska im. Jana Zamoyskiego, z którym przegrał dość wysoko. W dniu Ośrodka Wychowania Fizycznego zał nałomast A. Z. S. pierwsze miejsce, bijąc we finale drużynę W. S. H. i zdobywając na własność cenny puhar.

Co do treningów to odbywają się one trzy razy tygodniowo dwie godziny w hall C. W. S. G. i Sp., w tem jednogodzinna gimnastyka, prowadzonej dla panów, przez kpt. Mierzejewskiego, przez ogniomistrza Grzechowiaka dla pań; następnie 45 min. treningu lekkiej atletyki, a ostatecznie 15 min. gry sportowe. Średnia frekwencja w treningach wynosi 25-30 pań 45-60 panów.

Wniemał też mierze ma sekcia lekko - atletyczna do zawdzięczenia Wydziałowi Sekcji, w skład którego wchodzi między innymi niezomordowani w pracy prof. Nedzyński, p. Hankiewicz, p. Prytyś. Co dwa tygodnie odbywają się posiedzenia sekcji, co miesiąc gremjalne pogawędki sekcyjne.

Przyszły sezon lekko - atletyczny wykazuje co może zdziałać usilna praca nad sobą i fachowa instrukcja.

KOMUNIKAT 4/28.

Okregowego Kolegium Sędziów P. N. w Poznaniu.

1. Przyjęto w poczet sędziów tymczasowych pp.: Adama Skoniecznego z Poznania i Ignacego Zmudę z Leszna.

2. Skreśla się z listy sędziów rzeczywistych kol. Kazimierza Kopańskiego na własna prośbę.

3. Przypominamy kolegom, że sprawozdania z odbytych zawodów należy przysłać do Wydziału Gier i Dyscypliny P. Z. O. P. N. ul. Skarbowa 21 najpóźniej w 48 godzinach po zawodach.

Zwracamy dalej uwagę że w zawodach mistrzowskich należy przed rozpoczęciem tychże dokładnie zbadać stan boiska przyczem należy szczególnie zwracać na przenosowe kredowania boiska. Za wszelkie uwagi i krzyki graczy należy najenergicniej wystąpić i prócz własnych zarządzeń donosić o nieodpowiednim zachowaniu się graczy na boisku Wydziałowi Gier i Dyscypliny.

Poznań, dnia 29 marca 1928 roku.

Przewodniczący: (-) Baranowski. Sekr. (-) Nawrocki.

Urzednicy u Ministra Skarbu

(op) Delegacja Centralnego Związku Urzedników Państwowych i Samorządowych (wyłonionej na kongresie październikowym), pod przewodnictwem p. dra St. Okeckiego została przyjęta przez p. ministra Czechowicza celem przedstawienia postulatów urzedniczych w sprawach uposażeniowych.

W pierwszym rzędzie poruszono sprawę zasiłku, którego dalszej wypłaty od dn. 1 kwietnia b. r. funkcjonariusze państwowi z niecierpliwości oczekują.

P. minister oświadczył, że rząd jeszcze nie powziął żadnej decyzji w tym względzie, przyrzekając jednocześnie, że życzenia delegacji urzedników będą w najbliższym czasie przez rząd rozpatrzone a odpowiedni projekt będzie przedstawiony Sejmowi.

Delegacja została upoważniona przez p. ministra do przedstawienia swoich postulatów w tej sprawie na piśmie.

Ostateczna regulacja uposażeń zależna jest od uchwalenia przez Sejm nowych źródeł dochodów; wnioski w tej kwestji, w granicach 200 milionów złotych są już w ministerstwie skarbu opracowane.

Równocześnie p. minister przyjął delegację stowarzyszenia urzedników skarbowych Rzeczypospolitej.

Na ochotnika do wojska!

Warunki zaciągu ochotników do czynnej służby wojskowej.

Ministerstwo Spraw Wojskowych ogłosiło zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej na następujących warunkach:

W charakterze ochotników mogą być przyjmowani mężczyźni urodzeni w latach 1908, 1909, 1910. Termin wnoszenia podań do P. K. U. przez osoby ubiegające się o przyjęcie do służby ochotniczej upływa z dnem 1 lipca 1928 roku. Wyjątek od tej zasady stanowią podania ochotników, którzy ukończyli średnie zakłady naukowe. Takie podania mogą być wnoszone do dnia 10 lipca 1928 roku. Przegląd wojskowo-lekarski ochotników przez komisji poborowe odbędzie się zasadniczo w terminie głównego poboru rocznika 1907. Termin stawienia się ochotników do komisji poborowej będzie podany w obwieszczeniach o poborze rocznika 1907. Ochotnicy mają prawo wyboru broni. Zasady dotyczące przyjmowania ochotników, tryb składania podań oraz rodzaj dokumentów, jakie mają być do podania dołączone, są wyszczególnione w rozporządzeniu Ministra Spraw Wojskowych z dnia 21 marca 1925 o wykonaniu ustawy o powołaniu ochotników do służby wojskowej. Ponieważ rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 stycznia 1928 r. ograniczyło odcroczenie służby wojskowej dla słuchaczy wyższych zakładów naukowych do lat 23, zaleca się wszystkim tegorocznym maturzystom we własnym imieniu interesie ochotnicze zgłoszenie się do służby wojskowej. Maturzysta który tej drogi nie wybierze i wstąpi do wyższego zakładu naukowego, może studiować w granicach udzielonych odcroczeń t. j. do 23 roku życia nie ukończyć a wówczas studja tego zostaną przerwane z powodu powołania go do służby wojskowej. Ministerstwo Spraw Wojskowych będzie udzielało przedłużenia tych odcroczeń tylko w wyjątkowych wypadkach, które określi nowe rozporządzenie wykonawcze do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Maturzyści ochotnicy, którzy przy przegladzie wojskowo - lekarskim nie będą przyjęci do czynnej służby wojskowej z powodu braku warunków fizycznych, będą mogli kontynuować swa studja, gdy po osiągnięciu wieku poborowego uzyskają w drodze wyjątkowej przedłużenia odcroczenia służby wojskowej do 25 roku życia.

Sprawozdanie giełdowe

Dzisiejsza giełda miała nadal jeszcze usposobienie spokojne, jednakże obroty były znacznie liczniejsze od dni poprzednich.

Z pap. procent. dokonywano większych obrotów 8% listami dolarowymi P. Z. K. po 95% (przy dewizie 8,90) oraz 4% listami konwert. ziemsk., które były w oddaniu po 58%. Z pap. państw. notowała 5% poz. konwers. 66 1/4 - 66 1/2 proc. w oddaniu oraz premj. dolarowa 72 - 71 1/4 w oddaniu.

Z akcji bankowych ofiarowano Bk. Związku po 88.-

Rynek akcji handlowo - przemysłowych wykazywał znaczniejsze ożywienie. Wszystkie dziś notowane kursy są wyłącznie w placeniu.

Z pap. oficjalnych oddawano Akwawit po 108.-

Cedula urzęd. giełdy pieniężnej w Poznaniu
Poznań, 31. 3. 28.
Pap. procentowe: 5% poz. konwers. 66 1/4 - 66 1/2 O; 8% dol. listy P. Z. Kred. 95% +; 4-proc. listy zast. konw. P. Z. Kred. 58 O; 5% poz. premj. seria II 72 - 71 1/4 O.

Akcje bankowe: Bk. Zw. Sp. Zar. I em. 88.- O. Akcje przem.: Brow. Krot. I em. 30.- P; Herzfeld-Viktorius I em. 48.- P; Luban, fabr. przetw. Zienna. I-IV em. 100.- P; Pap. Bydgoszcz I em. 70-71.- P; Unja I em. 25.- P.

Notowania złotego
Warszawa, 30. 3. PAT. Notowania złotego: Londyn zł. za 1 £. szt. 43,47. Zurich za 100 zł. 58,25. Berlin za 100 zł. noty większe 46,625 - 47,025, noty drobne 46,550 - 46,95, wypl. na Warszawę 46,750 - 46,975, na Katowice 46,80 - 47,00, na Poznań 46,775 - 46,975, Gdańsk za 100 zł. 57,41 - 57,55, teleg. wypl. na Warszawę 57,39 - 57,53, Wiedeń czeki 79,54% - 79,82 1/2%. Praga za 100 zł. 378,59.

| Państw. papiery wartościowe | 31. 3. | 30. 3. |
|------------------------------|------------|------------|
| 5% p. konwers. tofel | --- | --- |
| 5% pożyczka dolarowa | 71,50-72 | 71,75-72 |
| 6% pożyczka dolarowa | --- | 85,50 |
| 5% pożyczka konwersyjna | --- | 67 |
| 3% pożyczka konwersyjna kol. | --- | --- |
| 10% pożyczka kolejowa | 102,50-102 | 102,50-102 |
| 1 gram złota | --- | --- |

| Akcje | 31. 3. | 30. 3. |
|------------------------|---------------|----------------|
| Bank Polski | 150,25-149,75 | 149,25-149,50 |
| Bank Dyskontowy | 138,50 | 138,50 |
| Bank Handlowy | 123 | 123 |
| Bank Zachodni | --- | 31 |
| Bank Zw. Spółek Zarob. | 87 | 81 |
| Bank Tow. Spółdz. | --- | --- |
| Starachowice | 64-63,75-64 | 62,50-63,25 |
| Chodorów | --- | --- |
| Michałów | --- | --- |
| W. T. F. Cukru | --- | --- |
| W. T. K. Węgla | 54,75-54,50 | 54,50-54,55 |
| W. T. K. Węgla | --- | --- |
| W. T. K. Węgla | 98-94 | 98 |
| Nobel | 37,50 | --- |
| Zegleleki | --- | 45 |
| Glizner | 41,25-41 | 40,75 |
| Glizner | 45,50-47 | 45,30-46-45,75 |
| Modrzejów | --- | --- |
| Norbina | --- | --- |
| Ortewa | --- | --- |
| Ostrówiec | 95-98 | 93-95-94,50 |
| Pocisk | --- | --- |
| Rudział | 53 | 53 |
| Ursus | --- | --- |
| Zawiercie | --- | 30,50 |
| Zyrardów | --- | --- |
| Haberbusz | --- | 173,50 |
| Spies | 162,50 | 162,50 |
| Spirytus | --- | --- |
| W. T. Żegluga | --- | 39 |
| Młynów | --- | --- |
| Borkowski | 19,35 | 19,25 |
| Rolin | --- | --- |
| Zieleniewski | --- | --- |
| Sila + Swiatlo | 105-103,50 | --- |
| Majewski | --- | --- |
| Chodorów | 151 | --- |
| Grodzisk | --- | --- |
| Elektr. | --- | --- |
| Parowozy | --- | 92 |
| Bank Przem. Lwów. | 107 | --- |
| Banki Powsz. Kredyt | --- | --- |
| Whodorów | --- | --- |
| Culkan | --- | --- |

Rokowania polsko-litewskie

Otwarcie konferencji w Królewcu

Królewiec, PAT. W gmachu Nadrezydium Prowincji Prus Wschodnich odbyło się otwarcie konferencji polsko-litewskiej. Konferencję zabrał przemówieniem wywołanym w języku niemieckim wiceprezes Regencji prowincji Prus Wschodnich dr. Herbst, który oświadczył: Mam zaszczyt powitać panów w imieniu rządu Rzeszy niemieckiej. Urząd spraw zagranicznych zechciał mi oddać do dyspozycji panów pomieszczenia w gmachu Nadrezydium, w którym mam nadzieję, będą mogli panowie wygodnie pracować. Oby słońce, które ukazało się obecnie z poza chmur, było dobrym prognostykiem rozpoczynających się tu rokowań.

Następnie zabrał głos prezes Rady Min. i min. spraw zagran. Republiki litewskiej prof. Waldemaras, który wygłosił w języku francuskim następujące przemówienie: Przewodzę mi niezwykle zaszczyt zainaugurowania konferencji polsko-litewskiej. Uważam sobie za miły obowiązek serdecznie podziękować władzom niemieckim, jak również władzom miasta za uprzejmie przyjęcie, jakie nam zgotowały i za ułatwienia, jakie nam zapewniły w organizacji naszej pracy. Konferencja, która się tu dzisiaj otwiera, budzi ogólne zainteresowanie, gdyż na-

rody cywilizowane całego świata są meczone stanem niepewności, w jakim są pogrążone od czasu wielkiej wojny światowej. Zadaniem nasze jest trudne. Wypada nam obecnie zapewnić pokój między Litwą i Polską, gdyż niepokój w tej części Europy może spowodować poważne odbicia w innych krajach. Po próbach zażegnania sporu polsko-litewskiego w całej jego rozciągłości, po usiłowaniu, które niestety pozostały bez rezultatu, Liga Narodów w roku ub. zaleciła Litwie i Polsce uregulowanie swoich stosunków w sposób zapewniający pokój. Podejmujemy więc prace, zmierzające do zabezpieczenia pokoju. Po niendanych próbach poprzednich obecne nasze zadania przedstawiają się o wiele skromniej. Nie jest to zobowiązanie do poszukiwania rozwiązania ostatecznego, lecz ustalenie przyjaznych stosunków pomiędzy obu państwami. Jestem przekonany, że dobra wola, niezbędna do pomysłowego przebiegu naszych prac, istnieje również po stronie delegacji polskiej, jak i po stronie delegacji litewskiej. Tylko pod tym warunkiem oczekiwac można, że osiągnięte zostaną pomysłowe rezultaty. W oczekiwaniu i w nadziei, że to nastąpi, ogłaszam konferencję polsko-litewską za otwartą.

Przemówienie min. Zaleskiego

W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos polski Minister Spraw Zagran. Zaleski, który w języku francuskim oświadczył: Mam zaszczyt wyrazić przedewszystkiem wdzięczność rządowi niemieckiemu, który raczył nam zaoferować gościnę w tym starożytnym grodzie Królewcu, jak również podziękować Panu Wiceprezydentowi Prowincji Prus Wschodnich za tak miłe przyjęcie, jakie nam zgotował. Pozwalam sobie w dalszym ciągu wyrazić głęboką radość z powodu, że widzieć mogę zebrane przy wspólnym stole delegacje rządów litewskiego i delegację rządu polskiego. Przybyliśmy tu, aby doprowadzić możliwie jak najszybciej stosownie do zalecenia Rady Ligi Narodów do nawiązania normalnych stosunków sąsiedzkich pomiędzy dwoma państwami, „dobrych stosunków od których zależy pokój”. Mam nadzieję, że duch tych dobrych stosunków, ożywił będzie prace, którą dziś rozpoczynamy i nie wątpię również, że ten duch, którego wyrazem jest zdecydowana wola obu stron doprowadzenia jak najprędzej do rezultatów odpowiadających żywotnym interesom obu krajów, pozwoli nam uniknąć i opanować trudności, zawsze możliwe w trakcie rokowań.

Opinja publiczna nie tylko obu naszych krajów, lecz świata pragnie konsolidacji podstaw pokoju powszechnego, i śledzić będzie uważnie, opowie nawet, z niecierpliwością przebieg naszych rokowań i dyskusji. Przyjmujemy więc bez zwłoki do dzieła, uruchomiliśmy komisję rzeczoznawców w różnych sprawach technicznych, których rozstrzygnięcie jest niezbędne celem ugruntuowania stosunków bezpośrednich pomiędzy obu narodami i bądźmy przekonani, że w krótkim czasie wspólne nasze wysiłki wydadzą owoce, które należyście ocenione zostaną przez wszystkich szczerych przyjaciół pokoju.

Regulamin obrad

Po przemówieniu min. Zaleskiego prof. Waldemaras udzielił głosu posłowi Rzeczypospolitej w Berlinie Olszowskiemu, który odczytał uprzednio uzgodniony przez komisję polsko-litewską regulamin obrad konferencji. W regulaminie tym stwierdza się, że język francuski będzie językiem obrad i że w zasadzie posiedzenia konferencji są jawne, lecz za zgodą obu stron urządzić można posiedzenia poufne. Przewodniczącymi konferencji kolejno

są prezesi obu delegacji. Regulamin konferencji zawiera ogółem 12 punktów. Regulamin ten ze względu na uprzednie uzgodnienie go przez komisję polsko-litewską został w całości zaakceptowany przez plenum konferencji. Następnie przed zamknięciem posiedzenia p. min. Zaleski doreczył prof. Waldemarasowi notę polską, zawierającą notyfikację składu delegacji polskiej oraz odesłany pełnomocnictw, udzielonych delegacji polskiej przez Prezydenta Rzplitej.

Notowania zbożowe

Chicago, 30. 3., zamknięcie, ceny terminowe. Pszenica (tendencja podatna) na marzec 142 1/2%, na maj 142 1/2% - 142 1/2%, na lipiec 141 1/4 do 141 1/2%, na wrzesień 139 1/2% - 139; kukurydza (tendencja ustalona) na marzec 99%, na maj 101 1/4%, na lipiec 104 1/4%; owies (tendencja podatna) na marzec 58, na maj 58 1/2%, na lipiec 52; żyto (tendencja podatna) na marzec 123, na maj 121 1/2%, na lipiec 115 1/2%.

Chicago, 30. 3., zamknięcie, ceny loco. Pszenica: Hardw. ozima jara nr. 2 - 144 1/2%, miesz. nr. 2 - 141%. Hardw. ozima jara nr. 3 - 141; owies biały nr. 2 - 62; żyto nr. 2 - 121 1/2%; jęczmień Maltin 98 1/4 - 100.

Nowy Jork, 30. 3., zamknięcie, ceny loco. Pszenica: Manitoba nr. 1 - 169, Hardw. ozima jara nr. 2 - 160%, czerw. ozima jara nr. 2 - 172 1/2%; kukurydza nowa z nowych zbiorów 115 1/4; żyto nr. 2 jeb. Nowy Jork 136 1/2%; jęczmień Maltin 106; maka Spring 675 - 700; fracht do Anglii 1 1/2 - 2 1/2%; fracht na Kontynent 9 - 10

Rozwiązanie komunistycznej Rady Miejskiej w Czeladzi.

Sosnowiec. (AW.) Na skutek interwencji władz nadzorczych M-stwo Sp. Wewn. rozwiązało radę miejską w Czeladzi oraz zawiesiło w czynnościach onanowany całkowicie przez komunistów zarząd miasta. Komisarzem mianowany został dr. Maczyński, który w dniu wczorajszym objął urządowanie. W związku z tem donosi „Kurier Zachodni”, że w sprawie gospodarki komunistycznej w magistracie czeładzkim przeprowadzone będzie dochodzenie na skutek zażalenia ludności na szereg nadużyć i aktów samowolnych.

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu i Warszawie

| Notowano w złotych | w Poznaniu 31 III | w Warszawie 28 III |
|----------------------------------|-------------------|--------------------|
| Zyto | 46,00-47,5 | --- |
| Zyto kongr. 68/116 | --- | 47,00 |
| Zyto kongr. 68/111 stacja załad | --- | --- |
| Maka żyta 65 proc. tr. Warszawa | --- | --- |
| Maka pszenna 60 pr. tr. Warszawa | --- | 83-80 |
| Pszenica | 54,00-55,0 | --- |
| Jęczmień prz. | 36,50-38,50 | --- |
| Jęczmień br. | 41,50-43,0 | --- |
| Owies | 3,00-41,0 | 18,50-51,00 |
| Groch Wiktoria | 60,00-82,00 | --- |
| Groch o. | 46,0-51,0 | --- |
| Rzepak | --- | --- |
| Seradela | 48,00-29,00 | --- |
| Ospa pszenna | --- | --- |
| Maka żytnia 65% w. wor. stand. | --- | --- |
| Maka żytnia 70% w. wor. stand. | --- | --- |
| Maka pszenna 65% | 75,50-79,50 | --- |
| Ziemiaki I. | --- | --- |
| Ziemiaki I. 16/1 | 6,10-6,3 | --- |
| Peluszka | 33,00-36,00 | 37,00-33,00 |
| Otr. żyt. | 2,50-33,00 | --- |
| Otr. pszen. | --- | --- |
| Wyka latow. | 1,00-34,00 | --- |
| Sioma pr. | --- | --- |
| Siano I. | --- | --- |
| J. czmień na kaszę | --- | --- |

Ogólne usposobienie spokojne, podaż żyta zwiększona.

Uwagi: jęczmień br. o wadze wyższej niż stand. ponad notowania. Koniczynny wyborowe w ziarnie, kolorze i czystości ponad notow.

Notowania giełdy produktów rolniczych w Berlinie

Berlin, 30 marca 1928. Czołżyna 1,30.

Zboża nasiona osete za 1000 kg reszta za 100 kg.

| | |
|---------------------------|---------------|
| Pszenica marchijska | 247-250 |
| wrzesień | 200,00 |
| marzec | 278,00 |
| maj | 273,00 |
| lipiec | 28,00 |
| Tendencja słabsza | --- |
| Zyto marchijskie | 259-271 |
| wrzesień | 244,00 |
| marzec | 276,00 |
| maj | 281,00 |
| lipiec | 282,00 |
| Tendencja utrzymana | --- |
| Jęczmień jary | 237,00-280,00 |
| Jęczmień zimny | 000,00-000,00 |
| Jęczmień pastewny krajowy | 000,00-000,00 |
| Tendencja | --- |
| Owies marchijski | 235-243 |
| październik | 000,00 |
| lipiec | 26,50 |
| marzec | 000,00 |
| Tendencja utrzymana | --- |
| Kukurydza loco Hamburg | 000-000 |
| Kukurydza loco Berlin | 2,7-2,99 |
| Maka pszenna | 31,25-35,00 |
| Maka żytnia | 34,15-36,75 |
| Ospa pszenna | 17,0-00,00 |
| Ospa żytnia | 17,00-00,00 |
| Rzepak | 00,00 |
| Groch wikt. | 46-57 |
| Groch polny | 25-27 |
| Peluszka | 24-25 |
| Bób polny | 33-24 |
| Wyka | 24-26 |
| tubin niebieski | 14-14,75 |
| tubin żółty | 15,25-16,00 |
| Seradela nowa | 25,00-28,00 |
| Makuchy rzepakowe | 19,6-19,70 |
| Makuchy tniane | 24,00-24,20 |
| Wykoki suche | 14,30-14,70 |
| Srut seja | 22,00-22,70 |
| Płatki ziemn. | 2,9-6,60 |
| Ziemiaki jad. b. | 0,00-0,00 |
| Ziemiaki ad. czerwone | 0,00-0,00 |
| Ziemiaki jadalne żółte | 0,00-1,08 |
| Ziemiaki przemysł. | 0,00-0,03 |

Ogólna tendencja spokojna

Ziemioplozy.

Warszawa, 30. 3. Ceny giełdowe za 100 kg. fr. Warszawa, w nawiasach ceny rynkowe. Żyto kongres. 681 (116 f. h.) 46,50-48,00, Pszenica 742/753 (126/128 f. h.) 58,50-60,50, Jęczmień browarny 46,50-47,00, Owies jedno lity (44,00-45,00), Maka pszenna 4/0 (81,00-82,00), - żytnia 65% (65,00-68,00), Seradela 29,00-30,00, Usposobienie spokojne. Obroty małe.

J. H. Rosny Ainé.
Akademia Goncourt.

Czy zginą?

Powieść
Przekład z francuskiego.
Aeroplany ze wschodu leciały całym pędem; ptak z Essen usiłował zamknąć jedynę wyjście; przez lunetę różniali w głębi widnokręgu inne ścigające ich samoloty.

Forcadé prał powietrze szybciej, niż orzeł. Mimo zimnego prądu powietrza pot spływał mu drobnymi strugami po policzkach.

Były to chwile oszalamiające, odwieczny dramat pościgów, nagle zmiany połowiana przeniesione w powietrzne przestworza.

Przez chwilę droga zdawała się stanowczo zamknięta. Jeden z aparatów znajdował się na linii ucieczki; zaledwie jeden kilometr go dzielił od lotników francuskich.

— Czy to już nasz koniec? — pytał się w duszy Hugon, pochylony nad karabinem maszynowym. Clovis zbroczył. Leciał jak meteor; mignął Tentonów; zęgłował z całą siłą na południowy wschód, z inpetem wiatrów równikowych.

— Ocaleni! ryknął
Spojrzał czule na samolot: — Dobrze pracowałaś moja piękna maszyna! — Teraz wpadła na przychylną drogę wiatru. Lotnik monologował gorączkowo:

— Nasze charty są szczuplejsze i zrzęczniejsze niż ich reny.

Ścigające nieprzyjacielskie samoloty zdawały się zmniejszać. Hugon rozmyślał z niepokojem, że zagłębiano się straszliwie w germański przestwór i że zapas benzyny znacznie się zmniejszył. Nie można było nawet marzyć o powrocie w linię prostą. Gdyby się pokusił o drogę do Belgii albo Afzacji, długie okrażenie byłoby niunikionem. Na domiar nie można było myśleć o zmianie kierunku przed zmyleciem pogoni.

— Zapytał: Którędy nas prowadzisz? Clovis nie zaraz odpowiedział:
— Może przez Luxemburg... albo Lotaryngię, rzekł po namyśle. Okoliczności zdecydują.
— Benzyna?
Po ciemnej twarzy przemknął niepokój i cień smutku.
Linia ucieczki zakrzywiła się coraz więcej na południe. Niebo się zachmurzyło. Czarne jak sadza mgły nadpłynęły od ziem reńskich. Południe dawno minęło, ale Hugon stwierdził stopniowo znikanie przeciwników.

— Czy droga wolna — zapytał Forcadé.
— Zdaje się — odpowiedział Trévisé.
— Czekajcie, zawołał Hurel, skierowując lunetę na górzystą linię. Można jednak powiedzieć... mój biedny Clovisie, nie! — nie droga nie jest wolna.

Torcadé zaklął rozpaczliwie. Pod chmurami rozszerzała się plama; już nawet gołem okiem można było rozpoznać samolot.

— Ach, to ciężka sprawa! zamruczał Hugon.

Twarz Clovisa stała się kula zmarszczek. Podniósł głowę. Ogniście, czarne źrenice obrzynały się bezwładnie. Położenie stają się roz-

paczliwym. Przez chwilę lódka się obraca, a pilot pyta:
— Czyście gotowi do walki? Hurel opiera rękę na kulomiotcie; Hugon podnosi długi karabin.
— Ruszajmy! Prosto na nieprzyjaciela! — Trzej młodzi ludzie zdają się być nieczuli, są to dusze wojenne, beztroskie w godzinie niebezpieczeństwa. Hugo i Wilhelm mają te siły fizyczne i duchowe, które tworzą odwagę. Forcadé mniej dobrze wyposażonego, podtrzymują nerwy i wyobraźnia. Niebezpieczeństwo wzbudza w nim rodzaj jasnovidzącego szaleństwa.
Germański samolot wahał się. Widząc tak śmiało przybywającego przeciwnika, zdawał się obawiać podstepu; może spodziewał się odsieczki. Ale Forcadé szedł po swej linii — gdy Hurel i Trévisé przygotowali się do spotkania. Gdy osadzili, że było ono bliskie, Trévisé zapytał:
— Chcesz zwolnić, Clovisie?
Clovis schylił posępna głowę. Zwolnił, chciał osiągnąć maximum równowagi. Kulomiot rozpoczął swoje drażniące „tak... tak... karabin zagrzmiał, i natychmiast przeciwnik odpowiedział... Była to walka niepewna, zakłócona przez wicher, przez ruch maszyn, przez trudność oceniania odległości... Kule gwizdały koło uszu towarzyszy... Dwie lub trzy przeszły płotno.
Jestem trafiony! mruknął Hurel, podnosząc rękę do pleców.
A po krótkim badaniu
— Zdraśnięcie tylko!
— Oni są trafieni, zaszydził Hugon.
Ptak nieprzyjacielski chwiał się... Opuścił się nagle, podniósł się, obrócił się i spadł

w obrotach. Ale strzał ciągle, jego ostatnie kule, przylatujące całą faia, wybiły szeroką dziurę w płotnie...

— Biedna moja maszyna! — zatrekał się Clovis.
Pod nimi przeciwnicy rozstrzelali się o ziemię.

II.
Forcadé z zimną krwią prowadził dalej swój lot. Sprawność aeroplanu była jednak zachwiana; już nie miał swej szybkości. Jeden samolot z Essen zdobywał południe; inne zaczęły się ukazywać.

— Zapadło! — powiedział sobie lotnik. Droga będzie zagrożona; teraz jest tylko jeden środek ratunku: iść z wiatrem. Jest prawdopodobieństwo, że utrzymamy się do noc.

Wargi mu zdrząły i śmiech sardoniczny zmarszczył mu powieki. Towarzysze przysięgnani pograżyli się w rozmyślanie. Wiatr zaprowadziłby ich w sam środek gwałta sępów. Jeżeliby samolot nie wytrzymał, wpadłby w ręce katów — albo oląkaliby się wśród samodziłki i pułapek. „Czy tylko utrzymamy się do noc?” pytał się siebie Hugon.

Było coś w tem całym przejściu, co mu się podobało. Nie było dla niego niespodzianki. Przygotowywał wszystko do walki, pełnej chętności, odwagi i cierpliwości.

Dzięki wiatrowi maszyna wyprzedziła przeciwników. Chmury przybiegały z zachodu wspaniale i ponure, zakrywały słońce i przyspieszały godzinę zmierzchu

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Życie gospodarcze

Bocznice kolejowe Fabrykacja cukru z kamienia wapiennego

Właściciele bocznicy kolejowych podjęli swego czasu akcję, mającą na celu obniżenie wysokości opłat bocznicowych. Nie ma potrzeby rozchodzić się nad znaczeniem bocznicy dla samych przedsiębiorstw, ale nie należy zapominać o tem, że i dla kolei mają bocznice prywatne duże znaczenie, bo odciążają stacje towarowe i rozszerzają teren, a zatem i zdolność nadawczo-odbiorczą tych stacji. Niekiedy bocznice prywatne mają własną trasę długości kilku kilometrów i wtedy szczególnie rozszerzają pojemność trasy kolejowej kosztem przedsiębiorstw prywatnych, jako klientów kolei.

Do roku 1926 opłaty za bocznice nie były uciążliwe. Dopiero w czerwcu 1926 roku wprowadzono nową umowę bocznicową oraz zmieniono zasadniczo t. zw. opłaty bocznicowe, podwyższając ich taryfę o prawie 300 proc.

Przepisy normujące opłaty za używanie bocznicy nie są jednolite i mieszczą się w całym szeregu okólników Ministerstwa Kolei. Nietylko ich wysokość jest uciążliwa dla przedsiębiorstw posiadających bocznice, ale i nadmiar ich kategorii. I tak pobiera się osobno za dzierżawę gruntu kolejowego, osobno za dzierżawę materiałów, za utrzymanie bocznicy, za utrzymanie rozjazdów, za smarowanie rozjazdów, za oświetlenie zwrotnic i sygnałów, za utrzymanie urządzeń zabezpieczających, za dozór techniczny i wreszcie za obsługę bocznicy.

Co do opłaty za grunta kolejowe zajęte pod bocznice są one wymiarane według siedmiu kategorii, do jakich zalicza się poszczególne stacje ze względu na ceny placów w danej miejscowości.

W praktyce jednak bardzo często sama stacja jest oddalona od danej miejscowości i ceny gruntów przy stacji nie mają nic wspólnego z cenami w mieście, bo są to albo grunta orne, albo bardzo często nieużytki z punktu widzenia uprawy, stanowiące dla kolei pewną rezerwę placu kolejowego, na którym składa się wszelkiego rodzaju nieużytki: graty lub zniszczone urządzenia kolejowe; wreszcie bardzo często bocznica odgałęzia się od linii w znacznej odległości od stacji tak, że cena gruntu jest inna niż obok samej stacji. Wskutek tego zdarza się często, że roczna tenuta za grunt kolejowy równa jest całej jego wartości.

Inne opłaty już przez swą różnorodność są również uciążliwe.

Przedstawiciele przemysłu postawili na Państwowej Radzie Kolejowej cały szereg postulatów, zmierzających do uproszczenia i obniżenia opłat bocznicowych. Postulaty te zostały uchwalone przez Radę i przedstawione Ministerstwu Kolei, które jednak przyznało nieznaczne tylko ulgi. W praktyce są one prawie bez znaczenia, tembardziej, że cały zawity system obliczania należności został utrzymany.

Mianowicie Ministerstwo zrezygnowało z kaucji za wypożyczone materiały kolejowe, a zastąpiło je wpisem hipotecznym. Opłatę dzierżawną za materiały znizono o 5 proc., ale podniesiono normę szacunkową materiałów ze 150 zł za tonę na 180 zł. Wreszcie zniesiono dodatkową administracyjną od poszczególnych opłat bocznicowych, ale podniesiono odpowiednio, same opłaty, doliczając do nich dawne podatki administracyjne.

Opłaty bocznicowe były przed wojną bardzo małe i nie stanowiły ciężaru dla ich właścicieli. Dla porównania podajemy, że za utrzymanie i smarowanie rozjazdów i za oświetlenie zwrotnic i sygnałów pobierano, w b. zaborze pruskim Mk. 25.40, obecnie opłata za te same świadczenia wynosi 155.— tj. bez mała 3 razy tyle. Wreszcie wiele kategorii opłat nie istniało wcale, obecnie zaś każda czynność kolei stanowi osobną kategorię usług, za którą pobiera się specjalne opłaty.

Wobec tych wielu kategorii wysokich opłat rzekome uproszczenie jakie porobiło Ministerstwo Kolei nie mają żadnego znaczenia i miały one raczej charakter biurokratycznych zmian, które nie mogły zadowolić właścicieli bocznicy.

Kraża pogłoski, że mimo tak uciążliwego stanu rzeczy, jaki panuje obecnie, zanosi się na dalszą podwyżkę opłat bocznicowych. Byłoby to niezrozumiałą niespodzianką, bo już obecnie można wymagać od kolei, aby stosunek swój do życia gospodarczego, układało nie na podstawie tendencji fiskalnych, które nie są niczem uzasadnione, a na podstawie zasad komercyjnych w celu popierania przemysłu i ułatwienia inicjatywy prywatnej, leżącej nietylko w interesie przedsiębiorstw prywatnych, ale i samej kolei.

Przedsiębiorstwa posiadające bocznice zamierzają ponownie podjąć sprawę uproszczenia i obniżenia opłat bocznicowych na forum Państwowej Rady Kolejowej. Równocześnie sprawę tę poruszyli przedstawiciele sfer gospodarczych Zachodniej Polski na audjencji u p. Ministra Romockiego w Poznaniu. Pan Minister obiecał sprawę rozpatrzyć i wnieść ją ponownie na Radę Kolejową, przyrzekając potraktować życzliwie postulaty przemysłu.

Może tym razem uchwały Rady Kolejowej znajdą lepsze zrozumienie w samym Ministerstwie, które powinno przez swoją politykę dążyć do powiększenia ilości bocznicy tak przez ułatwienie ich budowy, jak i przez umiarkowane opłaty połączone z ich użytkowaniem.

Wiek dwudziesty daje nam tyle niespodzianek w dziedzinie techniki, że wiedza nasza często nie może podołać za wynalazkami i odkryciami. Umysł ludzki niest. pracuje nad rzeczami, które zdała się być utopją, a jednak możliwa praca uwieczniona była w końcu wspaniałymi rezultatami.

I teraz znów czytamy w zagranicznych pismach o nowym wielkopomnym wynalazku inż. elektro-technika dr. Silira Paamirpa otrzymywania cukru z kamienia wapiennego, marmuru lub kredy.

Dr. Silir Paamirp przez szereg lat pracował nad sprawą sztucznego otrzymywania cukru; badał procesy biologiczno-chemiczne, zawdzięczając którym cukier wytwarza się w burakach i przyszedł wreszcie do przekonania, że skoro światło, ciepło, kwas węglowy i wilgoć są głównymi czynnikami tworzenia się cukru w buraku cukrowym, to, mając do rozporządzenia te czynniki, można sztucznie wytworzyć cukier. Dr. Silir Paamirp zwrócił przedewszystkiem swą uwagę na wapienki i marmury, które zawierają jako swą składową część ogromną ilość kwasu węglowego; i po wielu mozolnych i trudnych doświadczeniach i badaniach otrzymał wreszcie cukier. Metoda otrzymywania cukru z wapieników została już tak dalece opracowana, że Dr. Silir Paamirp zbudował fabrykę w mieście Lincoln w stanie Nebraska (Stany Ameryki Półn.) i w fabryce tej otrzymuje przeszło dwa wagony gotowego cukru na dobę.

Fabrykacja jest nadzwyczaj prosta, nieskomplikowana; kwas węglowy otrzymany z wapienika poddaje się w specjalnie zbudowanych aparatach działaniu prądu elektrycznego przy niezbyt wysokim napięciu i działaniu specjalnych promieni świetlnych, i jednocześnie napylaniu wodą, wprowadzoną do aparatu za pomocą precyzyjnie wykonanych rozpylaczy. Cukier wytwarza się momentalnie i w postaci

przepięknych śnieżnobiałych kryształków opada na dno aparatu, przyczem wielkość kryształów zależna jest od ilości napylanej wody. Wydajność cukru z wapienika jest ogromna, bo przeszło 40 proc. na wagę wapienika, użytego do fabrykacji. Koszty otrzymywania cukru są bardzo niskie, bo wynoszą około 8 zł. 50 gr. za 100 kg. cukru, do tego dochodzi wartość surowca, który u nas wyniesie około 2 zł. razem więc 100 kg. cukru kosztuje około 10 zł. 50 gr., gdy obecnie cukier bez akcyzy kosztuje u nas 91.— zł. Urządzenie fabryki do wytwarzania 5 wagonów cukru na dobę kosztować winno, jak twierdzi Dr. Silir Paamirp, nie więcej niż 100.000 dol. amer.

Jako odpadek jest tu wapno, które można sprzedać jako takie, lub też Dr. S. Paamirp przepuszcza je przez specjalną prasę i wytwarza nadzwyczaj trwałą kostkę do bruków. ulic.

Rzecz naturalna, że tani cukier wapieniaczny kompletnie zabije cukrownictwo buraczane i trzcinowe.

Wiadomość o powyższym wynalazku niezmiernie zaniepokoiła amerykańskie sfery rolnicze i cukrownicze. U nas sprawa ta jest bardzo szeroko omawiana w fachowych czasopismach, dokąd też czytelników odsyłamy. Dowiadujemy się jednocześnie z miarodajnego źródła, że amerykańscy kapitaliści prowadzą już pertraktacje z właścicielami kopalni wapieniaków w Kongresówce i Wielkopolsce o budowę cukrowni do wytwarzania cukru z wapienika. Możemy wrócić mieć bardzo tani cukier wapieniaczny, ale ten tani cukier grozi naszemu rolnictwu zupełnym przewrotem, grozi upadkiem naszym warształom cukrowniczym, które w ostatnich latach podźwignęły się i podźwignęły nasze rolnictwo, wreszcie grozi całemu legjonowi wykwalifikowanych cukrowników i robotników.

Autonomiczny budżet województwa Śląskiego

Komisja budżetowa Sejmu Śląskiego ustanowiła wpływy podatkowe na rok budżetowy 1928-29. Całość wpływów ustalono na sumę 79 690 480 złotych. Na sumę tę składają się wpływy z podatków bezpośrednich, pośrednich, i z podatków stempelowych.

Podatki bezpośrednie prelimitowane są w sposób następujący: podatki gruntowe 1 360 000 zł, podatek obrotowy 26 200 000 zł, podatek dochodowy 30 000 000 zł, podatek od rent i kapitałów 1 000 000 zł, kary i procenty za zwłokę 1 500 700 zł.

Razem wszystkie podatki bezpośrednie przyniosą 60 060 700 zł.

Podatki pośrednie powinny przynieść 6 243 780 złotych, na którą to sumę złożą się: podatek od wina 318 500 zł, podatek od piwa 2 050 000 zł, podatek od cukru 1 365 000 zł, podatek od drożdży 280 000 zł, podatek od nici 1 300 000 zł, opłaty patentowe 490 000 zł, inne podatki 160 280 zł, kary podatkowe 80 000 zł.

Do trzeciej grupy dochodów należą opłaty stempelowe, które prelimitowane są w sumie 13 385 000 zł. Opłaty stempelowe od rachunków mają przynieść 4 000 000 zł, a sprzedaż marek stempelowych 4,5 milj. N.

Wiadomości urzędowe

DOCHODOWOŚĆ LASÓW I MAJĄTKÓW PAŃSTWOWYCH.

Dochody z lasów państwowych na dzień 1 marca br. wynoszą 121.750.000, gdy prelimitowane były na rok bieżący w wysokości 56.000.000. Dochód zaś z majątków państwowych za r. 1927/28 prelimitowany był na 7.694.000, do dnia zaś 1 marca osiągnięto już 11.398.800 zł.

KONFERENCJA KOLEJOWA.

Konferencja przedstawicieli kolei polskich i rumuńskich, która odbyła się niedawno we Lwowie, omówiła sprawę wydania nowych taryf związkowych polsko-rumuńskich, powodowaną ogólną zmianą taryf wewnętrznych w Rumunji. Na konferencji ustalono niższe, które obie koleje udzieli sobie wzajemnie na swoich sieciach dla przewozów tranzytowych. Wzajemnie na udzielenie przez koleje polskie niższe na niektóre artykuły wywozu rumuńskiego, koleje polskie uzyskały dla wszystkich artykułów, w wywozie których zainteresowane są koleje, lub przemysł polski — niższe, częściowo w formie obniżenia klas taryfowych, częściowo zaś w formie procentowych obniżek stawek taryfowych. Uchwały konferencji podlegają jeszcze rewizji i zatwierdzeniu zarządów centralnych obu stron.

OSTATECZNY PODZIAŁ KONTYNGENTU CUKRU.

W Dzienniku Ustaw Nr. 30 ogłoszone zostało rozporządzenie rządowe o podziale cukru przeznaczonego na spożycie wewnętrzne i na kontyngent zapasowy. Przy całkowitej produkcji cukru białego w kampanię 1927-28 w ilości 5.046.552 g. kontyngent na spożycie wewnętrzne wyznaczony został na 3.095.556 g. i na tak zwany zapasowy kontyngent 15% kontyngentu spożycia w ilości 464.334 g. Kontyngent ten podług odtychczasowego klucza rozdzielony został pomiędzy cukrownie czynne w r. 1927-28. N.

WYWÓZ WYROBÓW CUKIERNICZYCH.

W najbliższym czasie sprawa pobierania akcyzy od wyrobów cukrowniczych, eksportowanych, ma być uregulowana przez rozporządzenie ministra skarbu, w ten sposób, że zamiast przedstawienia kosztownych analiz, składających się będzie deklaracje co do zawartości cukru w wyrobach, celem uzyskania zwrotu akcyzy. Prawdopodobnie zeznań będzie zastrzeżona przez sankcje karna.

Polnictwo

RUCH ZBOŻOWY.

Zapotrzebowanie wewnętrzne na zboże w lutym pokrywane było bez większych trudności towarem krajowego pochodzenia. Obrót zbożem z zagranicą w miesiącu sprawozdawczym był nadal niewielki, jak dowodzi tego następujące zestawienie (w tonach).

| | Luty 1928 | | Luty 1927 | |
|--------------|-----------|-------|-----------|-------|
| | Przywóz | Wywóz | Przywóz | Wywóz |
| żyto | 499 | 1.239 | 18.035 | 496 |
| jęczmień | 114 | 8.930 | 65 | 8.829 |
| pszenica | 2.542 | 294 | 11.029 | 168 |
| owies | 1.488 | 722 | 1.037 | 1.291 |
| mąka pszenna | 74 | 0 | 482 | 162 |
| mąka żytnia | 66 | 0 | 11 | 23 |

Wynika z tych cyfr, że zakaz przywozu pszenicy i mąki pszennej, który rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 26 lutego rb. został przedłużony do końca kwietnia br. na ogół okazał się skutecznym, ponieważ w miesiącu sprawozdawczym import obu tych artykułów, mających dostęp do Polski tylko na mocy specjalnych poleceń znacznie się zmniejszył. Zwiększenie wywozu pszenicy i żyta jest bez większego znaczenia. Natomiast wywóz jęczmienia rozwijał się nadal bardzo pomyślnie.

GDZIE POWINNO SIĘ HODOWAĆ GESI?

Hodowlę gesi na większą skalę można uruchomić tylko tam, gdzie są do dyspozycji odpowiednio duże obszary na pastwiska a więc, błonia, łąki, trawniki, ugory, nieurodzajne pola. Bardzo pomyślnie dla hodowli gesi są tak zwane ugory świętojańskie, które po zebraniu owsa są dopiero w czerwcu uprawiane pod oziminy. Można również wypędzać gesi na wrzosowiska i na miejsca po karczowanych lasach. Bywają również pastwiska nieprzydatne dla bydła, które zużyć można natomiast dla gesi. Dla lepszej wydajności poleca się tego rodzaju pastwisko przorać, nawieść, obsiać łubinem i dopiero przeworawszy łubin gdy zakwitnie, obsiać je różnymi roślinami pastewnymi. Należy jednak pamiętać, że w pobliżu każdego pastwiska dla gesi, nieodzowne jest sąsiedztwo wody. Naogół liczy się 1 ha pastwiska dla 100 gesi, pasząc je od wczesnej wiosny, aż po późną jesień.

LEN.

Warszawa. Mocniejsza sytuacja na rynku lnu krajowego po ostatnim załamaniu się cen uległa znacznemu wzmocnieniu. Objaw ten w obecnej porze roku jest zjawiskiem normalnym, tak, iż niższe cenę w przyszłości nie spodziewana. Zapotrzebowania nadchodzą normalnie. Notują za kg. lnu czesanego 0.50 dol., lnu surowym trzaskajki nie robiono

Wapno nawozowe i budowlane
cement - koryta glazurowane

i wszelkie inne materiały budowlane najtaniej w firmie

Stefan Pełczyński - Poznań

Dworzec towarowy. 864 Telefon Nr. 56-05.

Przemysł i Handel

WALNE ZGROMADZENIE

Banku Związku Towarzystw Kupieckich na Pom. Spółz. kredyt. z ogr. odp. w Grudziądzu. Odbydzie się w czwartek, dnia 12-go kwietnia 1928 r., o godz. 14-tej w lokalu kawiarni „Wielkopolska” w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 23-24.

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

Centrali Skór. Tow. Akc. Odbydzie się w sobotę, dnia 14 kwietnia 1928 r. o godz. 11-tej przed południem, w salce św. Wojciecha w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego, 22.

POMORSKI PRZEMYSŁ WINNY „POMOWIN”

Sp. Akc. w Chełmży. Zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że 14 kwietnia 1928 r. o godz. 12-tej, w lokalu Spółki Chełmża, Toruńska 27, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie.

Z ŁÓDZKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.

Według ostatnich danych statystycznych, czynnych było w Łodzi w lutym br. 35 fabryk ków. Stan zatrudnienia w tym samym okresie r. ub. był niższy, gdyż w 34 czynnych fabrykach bawelnianych pracowało tylko 38.692 robotników a w 23 fabrykach wełnianych 9.749 robotników.

KONFERENCJA W SPRAWIE PRZETWORÓW ZIEMNICZANYCH.

W dniu 17 bm. odbyła się w Izbie Przemysłowo-Handlowej poznańskiej konferencja w sprawie produkcji przetworów ziemniaczanych. Omówiono sprawę stworzenia kredytów, umożliwiających fabrykom skup surowca oraz utrzymanie towaru gotowego w oczekiwaniu koniunktury właściwej. Poruszono również zagadnienie ujednolicenia wytworów i nadania im wspólnego standardu, gwarantującego uzyskanie dobrej marki zagranicą, a wreszcie gatunkowej ich poprawy oraz obniżenia w celach konkurencji kosztów wytwórczości i handlowych. Jednym z najpoważniejszych powodów niedostatecznego rozwoju tej gałęzi produkcji jest skoncentrowanie fabryk przeważnie tylko na ziemiach Polski Zachodniej, gdzie ceny na ziemniaki są wyższe wskutek łatwości eksportowania ich w stanie surowym. W województwach zaś wschodnich istnieje nadmiar ziemniaków przy braku fabryk przetwórczych. Byłoby pożądanym więc wprowadzenie ułatwień taryfowych w przewoźnie tego rodzaju produktów, aby umożliwić zaopatrzenie fabryk istniejących w ziemniaki z województw wschodnich.

Zagranica

NOWE POKŁADY GRAFITU.

W okolicach Kijowa odkryto bogate pokłady grafitu łupkowego. Pokłady tego minerału znajdują się dotychczas wyłącznie na Cejlonie, będące obecnie w stanie już niemal całkowitego wyczerpania.

OBNIŻENIE DYSKONTA W RUMUNJI.

Rada Narodowego Banku Rumuńskiego zdecydowała w porozumieniu z największymi bankami rumuńskimi prowadzić w dalszym ciągu politykę gospodarczą, zaleconą na posiedzeniu w dn. 22 grudnia z. r. a polegającą na zmniejszeniu oprocentowania. Ostatnia decyzja wpłynęła na bardzo poważne zmniejszenie stopy procentowej w Rumunji.

SPRAWA OGRANICZEN PRZY WYWOZIE SKÓR.

Od czasu zamknięcia (17 marca) konferencji w sprawie zniesienia zakazów, dotyczących eksportu skór surowych i kości, dotychczas podpisały protokół polecający zniesienie wszelkich zakazów, dotyczących eksportu tego produktu następujące państwa: Niemcy, Austria, Belgia, Danja, Francja, Węgry, Włochy, Holandia, Polska, Rumunia, Królestwo S. H. S. i Czechosłowacja. Protokół, zalecający zniesienie zakazów eksportu kości oraz stopniową redukcję stawek eksportowych podpisały Niemcy, Austria, Belgia, Danja, Francja, Węgry, Włochy i Czechosłowacja.

ROKOWANIA W SPRAWIE KAUCZUKU.

Holenderska Komisja do spraw gumy, która niedawno została powołana, postanowiła na ostatnim swem posiedzeniu w Amsterdamie, rozpocząć natychmiast pertraktacje z angielskimi wytwórcami gumy i amerykańskimi odbiorcami w kwestji uregulowania wszystkich zagadnień, związanych z produkcją i zbytem gumy. Komisja holenderska, składająca się z 4 osób, kierujących holenderskim przemysłem gumowym, uda się w najbliższych dniach do Londynu. O rokowania z angielskimi sferami zainteresowanymi będą miały przebieg pomyślny, komisja prawdopodobnie wyjedzie do Nowego Jorku, w celu podjęcia rokowań z odbiorcami amerykańskimi.

Pola Negri
UZYWA STALE
SNIEG TATRZAŃSKI
DO NABYCIA W APTEK, DROG. I PERFUMIACHIACH

Jaka będzie pogoda w kwietniu

Niestety często jeszcze będziemy się skarżyć: br! zimno!

Miesiąc marzec wykazał wielkie skrajności w pogodzie. Fala zimna i mrozów tegich nawie dziła Europę i Amerykę z dniem 8 marca r.b. Następne ocieplenie nie było jednostajne. I tak, gdy w Polsce było niebawale ciepło, zanotowano w te dni na południu Europy (Włochy) niebawale w tym czasie kilkstopniowe mrozy i śniegi.

Nad Środkową Europą zaś przeszły fale ciepła, wywołując żłudę pełnej wiosny.

Niestety, przejdziemy jeszcze przez okres chłdołów wiosennych, które jednak na szczęście szczególnie przy niebie pogodnym, traca na sile z powodu coraz dłuższego i słniejszego promieniowania słonecznego.

Pierwsze dni kwietnia zapowiadają pogodę zmienną, przy silnym wahanii się temperatury, poczem nastąpią ogólne przejściowe ocieplenia się. Atoli w same święta Wielkanocne grożą ponowne chłody.

W połowie kwietnia chłdoło, dżdżysto, miejscami dużo opadów (słota) i zimne wiatry. Koniec miesiąca przyniesie pogodę przeważnie zmienną z przelotnymi deszczami. Coraz cieplej w dzień, noce chłdołe. Temperatury ostatniej dekady miesiąca kwietnia ponownie podlegać będą silnym wahaniom.

Najprzyczajsze dni miesiąca, połączone z wichrami i orkanami, burzami i licznymi katastrofami — przypadną na okres od dnia 2 do 6, 16 i od 22—26 kwietnia. W te dni istnieje niebezpieczeństwo trzęsienia ziemi. W pierwszej połowie miesiąca grożą przymrozki nocne, co powinno być ostrzeżeniem dla rolników i ogrodników.

Szczytu uczciwości

W pewnym miesięczniku angielskim opowiada długoletni kierownik ruchu na kole „Old London and North-Western Railway“, P. Neele, o przykładach uczciwości, które zakrawają już chyba na manjactwo. Tak np. pewien obywatel przysłał mu pocztą 4 szylingi, nie mogąc znieść wyrzutów sumienia na myśl, że choć kupił bilet do trzeciej klasy, to jednak czekał na swój pociąg w poczekalni, przeznaczony dla podróżnych pierwszej klasy.

Pewien znów profesor z Oksfordu nadesłał zarządu kolei czek na 50 funtów szterlingów, ponieważ przez szereg lat wozil koleją książki, których ciężar przewyższał wagę, oznaczoną na bagaże ręczne. A gdy zarząd kolei wyrzucił mu czek nadesłany, skrupulatny uczoney przesłał go powtórnie, nadmienając, że sumienie jego, nie uspokoi się, dopóki zarząd kolei sumy powyższej nie przyjmie.

Szczyt jednak skrupulatności osiągnęła pewna mieszkanka Tivertonu, która nadesłała kole 56 pensów w znaczkach pocztowych, bo tyle nie dopłaciła za bilet kolejowy z Newton Abey do Tivertonu przed trzydziestu dwoma laty i przez cały ten czas drzczyła ją wyrzuty sumienia, że dopuściła się oszustwa.

Bard czarnoborski

(J) Wuciecz, śpiewak epicki, improwizator pełen ognia, przybył na „tournée“ do Europy Środkowej, którą objeżdża w triumfie. Śpiew jego został uwieczniony (prawie dosłownie) na płytach gramofonowych ze złota, których trwałość jest oszacowana na sto tysięcy lat! Podobno ów bard, potomek odwiecznego rodu bardów z Czarnogórza, cieszył się wielkimi powodzeniem wśród berlińczyków. Przyczynił się do tego również bogaty strój jatagan i pistolety, które podnoszą w dużym stopniu egzotyzm jego postaci.

MALY FELJETON.

Krwawe czyny „ścincaczy głów“ na wyspie Formozie

(J) Na Formozie... zawsze pachnie kamforą!... mawiał pewien podróżnik a dlaczego? — zaraz się państwo dowiedzie. W chwili obecnej czuć tam raczej prochem, gdyż Japończycy, którzy są panami tej wyspy (położonej jak wiadomo na wschód od chińskich wybrzeży) wydali wojnę krajowcom, mądrze obmyślając sposoby ich zagłady. O filantropijnie nastrojeni czytelnicy! nie litujcie się jeszcze i nie wznosicie ku niebu spojrzeń wzywających o pomstę i ramię rzucających kłatwę lecz czytając cierpliwie dalej!..

W rzeczywistości Formoza wraz z wyspami Borneo i Nową — Gwinea dzieli nie do pozazdroszczenia godny przywilej przechowywania w swych lasach słynnych ścincaczy głów, o których krwawych obyczajach donoszą podróżnicy. Na Formozie, do dziś jeszcze, młody tubyliec, chcący pozyskać względy ukochanej, nie może w zupełności liczyć na powodzenie jeśli nie przyniesie wybranej swego serca świeżo odciętej głowy. Głowy mężczyzny rozumie się, gdyż jest to przywilej zarezerwowany wyłącznie dla męskiej połowy rodu ludzkiego. Bez tej krwawej daniwy kandydat na męża może się wogóle nie pokazywać!..



Dziennikarze walczą z królikami

Ojczyzna Hamleta wysłała samoloty przeciw grasującym bandom króliczym.

Ojczyzna Hamleta bawi się wspaniale pewną trudnością, z jaką na żaden sposób nie może się uporać jej rząd. Oto na jednej z wysepek archipelagu Oeresund, na której zamieszkuje kilkunastu rybaków, rozmnożyły się w tak zatrważający sposób króliki, że zryły przez nie grunt zagraża życiu mieszkańców tej wysepki.

I oto zwrócili się więc oni o pomoc przeciw tej pladze przedwzyszkkiem do ministerstwa rolnictwa, które im nadesłało rozmaitego rodzaju siłki, wyki i pułapki, co wykażoło się najzupełniej niewystarczające. Wtedy jakiś pomysłowy dygnitarz wpadł na pomysł puszczania kilku lisów na wyspę, które wydusiłyby króliki. Lis jednak wolały drób rybaków i dlatego sami rybacy wystrzelali je wkrótce.

Postanowiono więc złożyć racjonalne gospodarstwo królicze, mając na widoku przemyśl futrzany, ale kuśnierze duńscy żywo zaprotowali przeciw temu projektowi, gdyż on bowiem w ich interesy, gdyż ze skórek króliczych robi się imitacje rozmaitych futer, konkurując z prawdziwymi bardziej zyskownymi.

Wówczas króliczą sprawę postanowili zlikwidować dziennikarze duńscy i urządzić na wyspie co niedziele wielkie polowanie na króliki, przyczem mięso upolowanych gryzoni miało być rozdawane pomiędzy najouboższymi. Ale ministerjum spraw wewnętrznych zażądało od dziennikarzy wykupu pozwolenia na broń i to pogrzebało projekt.

Do pomocy więc zaproszono ministerjum wojny: króliki miały być wyteplone trującym gazami, przy pomocy bomb rzucających z aeroplanów. Trzeba więc było dostarczyć ochronnych masek rybakom i ich zywemu inwentarzowi, ale ponieważ ministerjum nie posiada masek ani dla koni, ani dla krów, ani dla świń i tym więc razem króliki mogą się w dalszym ciągu mnożyć tak, jak tylko to króliki potrafią.

Prasa duńska prześciga się w coraz to nowych pomysłach usmierzenia króliczej bandy, a restauracje mają cudowny buljon przygotowany na tym króliczym mięsie, którego na żaden sposób nie może strawić rząd duński.

Korpus dyplomatyczny w miękkich kołnierzykach

(J) Mogłoby się wydawać, że chodzi tu o Amerykę, kraj wszelkich możliwości, przodujący światu całemu nowością względnie ekscentrycznością pomysłów. A może maia państwo na myśli Anglię, gdzie przed niedawnym czasem książę Walji na bankiecie wydanym na jego cześć przez londyńskich jubilerów, oświadczył iż wprowadzenie twardych gorsów przy koszulach frakowych a co za tem idzie i sztywnych kołnierzyków stało się dzięki nim właśnie a raczej ich przodkom, którzy wymyśliли kosztowne spinki do koszul. Celem zapobieżenia wypadaniu owych spinek, poczęto krochmalić koszule i mężczyźni na każdym oficjalnym wystąpieniu muszą podlegać torturom. Książę Walji poddał wówczas jubilerom myśl, ażeby

wprowadzić taki mechanizm przy spinkach, który zapobiegałby ich wypadaniu i umożliwił noszenie do fraka miękkich koszul.

Otóż myśli tę podjął i zamierza wprowadzić w czyn znany ze swych reform w wszelkich przejawach życia — Mussolini. W najbliższych dniach ma się ukazać rozporządzenie, w którym Duce zabroni wszystkim członkom korpusu dyplomatycznego noszenia twardych koszul i kołnierzyków. Tym sposobem przypuszcza on, że i inni obywatele królestwa pójdą za przykładem dyplomatów i zniknie na zawsze tak niewygodna i niehygieniczna krochmalona bieleźna.

Oby ten zwyciężył przyjął się jaknajprędzej i zawitał również do Polski.

Nieprawdopodobne, ale jedn k prawdzie

Od roku 1671 musiał każdy chłop wyjeżdżający z Berlina zabierać ze sobą furę śmieci lub gnoju za to, że mu wolno było coś sprzedać lub zakupić w mieście. Rada miasta Berlina oczyszczała sobie w ten dowcipny a niekosztowny sposób ulice miasta.

Programu radio

Poniedziałek, 2 kwietnia.
Poznań, (344.8 m.). 13.00—14.15 Koncert gramofonowy. Płyty z magazynu St. Jarosz, Poznań ul. 27-go Grudnia 3. W. przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej; 14.15 Komunikaty Państwa; 15.10—17.30 Koncert popołudniowy dla młodzieży szkolnej (Transmisja z Filharmonii Warszawskiej); 1. Słowo wstępne; 2. Karłowicz: Oświeczone pieśni; 3. Pergolesi: Stabat Mater; 4. Rossini: Culus animam 5. a) Zelenki: In monte oliwiti; b) Gomółka: Dwa psalmy; c) Szamotulski: Już się zmierzcha; 6. Bizet: Agnus Dei; 7. R. Wagner: Wstęp i cud Wielkoplątkowy z dram. „Parsifal“; 17.30 do 17.55 Odczyt org. przez T. C. L.; 17.55—18.45 Koncert na fortepiano; 18.45—19.00 Nadprogram wygl. p. Janusz Warnecki art. Teatru Polskiego; 19.00—19.15 „Silva rerum“ czyli rzeczy ciekawe, wybrane i wygłoszone przez

Masowe rzezie.

Formoza jednakowoż jest ojczyzną — kamfory. Roślina, z której się otrzymuje przez destylację ten pożyteczny środek, rośnie w wielkich obfitościach w rozległych lasach dziewczyczych pokrywających dużą część wyspy. „Pozzukiwacze kamfory“ rekrutujący się przeważnie z Chińczyków prowadzą awanturniczy żywot na podobieństwo seringueirosów z nad brzegów Amazonki. Całymi tygodniami przebiegają oni, najczęściej samotnie, olbrzymie zalesione obszary skąd czerpią swe plony.

Otóż głow tych biedaków są od kilku lat przedmiotem pożądlivosti krajowców, którzy dla zadowolenia swych ohydnych instyktów, wymordowali wielką ilość pozzukiwaczy kamfory. Jest więc rzeczą zupełnie zrozumiałą, że zawód ten nie gromadzi wielu amatorów, a do my handlowe jedynie z wielką trudnością znajdują chętnych pracowników. W roku 1927 zginęło przeszło pięciuset z pośród nich nie pozostawiając po sobie śladu albo raczej znaleziono trupy, ale bez głowy. Ścincacze głów grasujące bezkarnie, gdyż zaszywiają się w leśnych ostępach, gdzie trudno ich dosięgnąć zuchwałstwo swoje posunęli do ostatnich granic. W licznych wypadkach, napadli zniemkacza na tę czy ową z niezliczonych a prymitywnych małych dystylarni (a jest ich, podobno, przeszło osiem tysięcy!) rozrzuconych w lasach. Po wymor-

p. Bolesława Busiakiewicza, red. „Tygodnia Radjowego“, 19.15—19.35 Odczyt p. t. „Hodowla jedwabnictwa“ (wygl. p. Michał Kabat); 19.35—20.00 Odczyt p. t. „Elektryfikacja Wielkopolski“ (wygl. inż. Trompeter); 20.00—20.20 Komunikaty gospodarcze; 20.20—22.00 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy; 1. Noskowski: Kwartet smyczkowy d-moll; 2. a) Noskowski: pieśni; b) Saint-Saens: Spokój c) Bizet: Pastorale; 3. Godard: Suite op. 78 nr. 1 (skrzypce i fortepian); 4. Oda Ronsarda (XVI. w.) Pieśni; 22.00—22.30 Sygnał czasu; Odczyt z cyklu „Radiotechnika dla amatora“ (wygl. p. Włodzimierz Ziolicz); 22.30—23.00 Nadprogram, wygl. przez p. Janusza Warneckiego, art. Teatru Polskiego oraz komunikaty: meteorologiczny i Państwa.

Wtorek, 3 kwietnia.

Poznań, (344.8 m.). 13.00—14.15 Koncert gramofonowy. Płyty z mag. St. Pelczyńskiego, Poznań, ul. 27 Grudnia 1. W. przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej; 14.15 Komunikaty Państwa; 17.00—17.20 25-ta lekcja języka angielskiego (wygl. dr. Arend, lektor U. P.); 17.20—17.45 Odczyt p. t. „Juliusz Słowacki w świetle najnowszych badań“ (wygl. dr. Tadusz Grabowski prof. U. P.); 17.45—19.00 Koncert popołudniowy; 19.00—19.15 Nadprogram wygl. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego; 19.30 „Jolanta“, opera Czajkowskiego i „Szeherazada“ — balet Rimsky — Korsakowa (Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu); Na zakończenie sygnał czasu; Nadprogram wygl. przez p. Janusza Warneckiego art. Teatru Polskiego, oraz komunikaty: gospodarczy, meteorologiczny i Państwa; 23.00—24.00 Muzyka taneczna z „Palais Royal“.

dowaniu i obcięciu głów nieszczęsnym pracownikom, znikali... jak kamfora.

Makabryczne trofea.

Ostatnie akty teroru i gwałtu zdecydowały prawdopodobnie Japończyków do energicznego wystąpienia. Wzmocniono garnizony i zorganizowano w rozmaitych punktach rodzaj lotnych brygad, polujących na ścincaczy głów. Walka z nimi jest równie uciążliwa jak i niebezpieczna. Ostatnio jednakowoż udało się jednemu z oddziałów wykryć kryjówkę bandy krajowców. W „szalaście czaszek“ — miejscowym ratuszu — znaleziono około tysiąca „trofeów“, czyli głów ludzkich umiejętnie preparowanych, w podobny nieco sposób jakiego używają słynni Jawirosi, indjanie zamieszkujący Brazylię podzwrotnikową.

Aż do ubiegłego roku krwawe wypadki nie objawiały się w najgroźniejszej formie, gdyż na Formozie w przeciwieństwie do tego co się dzieje na Nowej Gwinei lub na Borneo ścincacze głów działali w pojedynkę. Zaopatrzony w żywność, uzbrojony w starą strzelbę i oczywiście w straszliwy nóż ostry jak brzytwa, krajowiec zasadał się w pobliżu jakiejś leśnej ścieżki, ukryty w gałęziach drzew lub za skalnym występem. Niekiedy dniami całymi wy-czekiwał z cierpliwością godną lepszej sprawy na nieszczęsną ofiarę, która, jak już zaznaczyliśmy uprzednio, musiała być mężczyzną lub przynajmniej młodym chłopcem. „Myśliwy“

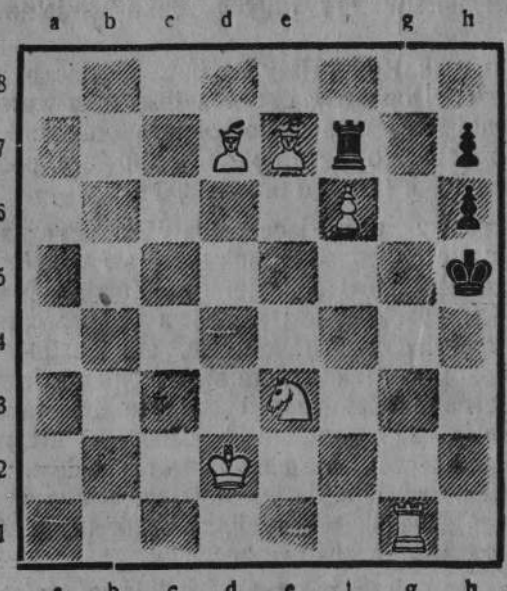
Dział szachowy

Rekord gry symultanej.
zdołł niezawodnie znany węgierski mistrz gry symultanej St. Abonzi grając w Budapeszcie w styczniu tego roku równocześnie na 105 szachownicach. Seans gry tej rozpoczął się o godzinie 7-mej wieczorem a skończył się o godzinie 6 rano z następującym wynikiem: wygr. 79, rem. 6, przegr. 20.

Międzynarodowy turniej 2-chodówk.
Urządza klub szachowy „Ovadia“ w Belgradzie. Zadania, nie więcej niż 2 przesyłać należy pod adr.: J. M. Oviadia, Advokat, Belgrad, Kner Miletyna 2. Termin dla korekt upływa z dniem 30 sierpnia. Nagrody wynoszą: I. — 600, II — 400 dinarów. Sedziowie: Gross i O. Ackermann.

Rozwiązanie do nr 53
1. W a5—a8, K f1; 2. H a6 1.— H f3; 2. H a7+; 1.— H e3; 2. H x H +; 1.— H d2(b2); 2. W f8+; 1.— e5(h6, h5); 2. H a7+ 1.— H x e4; 2. H a7+.

Nr. 54
Mat w trzech posunięciach.
Dr. H. Gottschall — Zgorzelec.



Białe: K d2, W g1, G d7, G e7, S e3, p. f6.
Czarne: K h5, W f7, p. h6, h7.

Partia francuska

grana w turnieju, urządzonym przez wiedeński klub sportowy Hakoah.

| | |
|-------------------|-----------------|
| Spielmann, białe. | Müller, czarne. |
| 1. e2—e4 | e7—e6 |
| 2. b2—b3 | d7—d5 |
| 3. G c1—b2 | d5×e4 |
| 4. S b1—c3 | S g3—f6 |
| 5. H d1—e2 | S b8—d7 |
| 6. S c3×e4 | G f8—e7 |
| 7. S g1—f3 | 0—0 |
| 8. g2—g3 | W f8—e8 |
| 9. G h1—e2 | S f6×e4 |
| 10. H e2×e4 | G e7—f6 |

czarne prowadząc grę obronna, powinny sposób ten dalej kontynuować: W e8 z zamłarem e6—e5 daboły czarnym grę równorzedną. Pion e5 białe nie mogą a w razie gdyby nastąpiła rozszada nastąpiłoby G d6i także S f6.

| | |
|-------------|---------|
| 11. d2—d4 | e7—e5 |
| 12. 0—0 | H d8—c7 |
| 13. c2—c4 | W a8—b7 |
| 14. S f3—e5 | c5×d4 |

wymiana ta byłaby dobra w ostatnich posunięciach, lecz teraz jest bledem, który zdecydjuje o wyniku partii. Lepszą byłaby wymiana na e5 przez: S x e5! 15. d×e5, G e7 jak G d7 i G e6.

| | |
|-------------|---------|
| 15. S e5—g4 | G f6—e7 |
| 16. H e4×d4 | S d7—f6 |

można było nawet grać e6; gdyby 17. S x e5, to G f6 i czarne zdobywają pion z powrotem; gdyby 17. H x a7, to G e5! 18. H a4, S b6 i czarne wygrywają. Dobrze jednakże stałyby białe przez 17. H e4.
17. W a1—d1 b7—b6
I teraz czarne przekazywa; pozycja czarnych jednakże już była tak słaba że nie można by jej nadal utrzymać.
18. H d4—e5!
następnie zdobyłce jakości czemu czarne przeskoczyć nie zdołają; przez 18... G d8 następuje 19. W x d8! i t. d.

| | |
|--------------|---------|
| 18. — | W b8—b7 |
| 19. G x2×b7 | H c7×b7 |
| 20. H e5—g5 | H b7—f3 |
| 21. S g4×f6+ | G e7×f6 |
| 22. G b2×f6 | H f3×f6 |
| 23. H g5×f6 | x7×f6 |
| 24. W d1—d6 | K e8—f8 |
| 25. W f1—d1 | K f8—e7 |
| 26. W d6—c6 | |

i czarne poddały się.

Kacik humoru

- Jean! Nie czyściłeś dziś mego ubrania!
- Po czym pan poznał?
- Zostawiłem w kieszeni cygaro i znalazłem je dzisiaj.

pozwał mu się przybliżyć, strzelał doń z niewielkiej odległości, poczem odcinał mu głowę. Po dokonanej fakcie, dumny ze swego odrażającego nękczernego czynu, powracał z triumfem do swej wioski, gdzie był podejmowany z honorami przynależnymi zwycięzcy, w szczególności zaś kobiety obsypywały swymi względami „bohatera“.

W roku ubiegłym, jak już zaznaczyliśmy, panowie ścincacze głów z Formozie zmieniili nieco metody swego postępowania i rozpoczęli działalność na wielką skalę, organizując formalne wyprawy, uwiecznione niestety dużym powodzeniem. Dlatego właśnie japoński gubernator zdecydował się na energiczne wystąpienie. Można mu jedynie przyklasnąć.

Obiecujący młodzieniec!

Przed kilku tygodniami, jeden z oddziałów karnych, wzięt do niewoli jednego z owych morderców — gdyż w zupełności zasługują oni na to miano — który miał na sumieniu z dwadzieścia głów z czego był niezmiernie dumny, przyczem stał się z tego powodu kogutem swego plemienia. Otóż, jeśli mamy wierzyć jednej z gazet Dalekiego Wschodu, która donosi o tym fakcie, wyżej wspomniany kogut liczył sobie szesnaście a najwyżej siedemnaście latek!..

Musimy przyznać że jak na czeladnika, ów młody „ścincacz“ wykazał niebawale wprost zalety. I oto została zwichnięta jeszcze jedna świetnie się zapowiadająca, karjera!..